Nr. 238. Dnia 26 Października 1872 r. Sobota. Dnia 14 (26) Października 1872

Prenumerata „Kur. War“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Ewarysta Pap. Męczennika.
Niedziela: *23 po Św.* Ś. Sabiny Męcz.
Poniedziałek: Ś. Szymona Judy i Tadeusza
Wtorek: ŚŚ Narcyza i Euzebji.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 45 | Długość dnia godzin 9 minut 57
Zachód „ „ 4 „ 42 | Ubyło 6 „ 46.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Środa: Zenobjusza i Zenobji
Czwartek: Ś. Wolfganga Biskupa.
Piątek: Wszystkich Świętych.
Sobota: *Dzień Zaduszny.* Ś. Wiktoryna.

— Wczoraj o godzinie 10 z rana, JW. Administrator Archidyecezji warszawskiej, JX. Prałat Zwoliński, dopełnił w assystencji Duchowieństwa i Siostr miłosierdzia, poświęcenia kaplicy w szpitalu na Pradze.

Dzisiaj zaś odbyła się w niej już pierwsza Ofiara Mszy Świętej, którą, na uproszenie Pana Boga o odwrócenie od nas cholery, odprawił JX Fr. Malatyński, wikarjusz kościoła katedralnego, a Siostry miłosierdzia przy tymże szpitalu zamieszkałe, łącznie z intencją Kapłana, przystępowały do Komunji Świętej.

— Jutro Nabożeństwa odpustowe odprawiać się będą w kościołach:

Ś-go Jacka przy ulicy Freta, na cześć ŚŚ-tych Kryspina i Kryspianina.

Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, benedykcja kościoła i uroczyste Nabożeństwo.

Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej, uroczysta Wotywa na cześć Ś-go Rafała Archanioła, przed Jego ołtarzem.

— Z zakomunikowanej przez pomocnika zarządzającego czynnościami komitetu ministrów wypisu z protokółu tego komitetu, co do najpoddanniejszego sprawozdania jenerał gubernatora Syberji Wschodniej z zarządu powierzonym mu krajem, okazuje się, że w skutku przedstawienia jenerał lejtnanta Sinielnikowa o zabronienie w Syberji Wschodniej urządzania gorzelni, Najjaśniejszy Pan, 16 sierpnia roku bieżącego, Najwyżej rozkazać raczył: w ciągu lat trzech nie dozwalać urządzania nowych gorzelni. (D. W.)

— *Warszawska Izba Skarbowa*, mając na uwadze, że termin ustanowiony § 30 Najwyżej zatwierdzonej 9-go lutego 1865 r. Ustawy o opłatach za prawo handlu i przemysłu, do wykupu dowodów handlowych na rok przyszły 1873, z dniem 1 (13) listopada r. b. rozpoczyna się, a z d. 31 grudnia (12 stycznia) 1872/3 r. upływa, podaje do wiadomości handlujących i rzemieślników w mieście Warszawie i gubernji warszawskiej, że ci bezwarunkowo obowiązani są zaopatrzyć się w oznaczonym terminie w ustanowione dowody handlowe na rok następny 1873, w przeciwnym bowiem razie ulegną oznaczonym § 113 pomienionej ustawy karom pieniężnym, a należące do nich zakłady handlowe i przemysłowe, z rozporzędzenia Izby Skarbowej, zamknięte zostaną.

— Urzędnicy do szczególnych poruczeń przy ministrze Spraw Wewnętrznych, odkomenderowani do rozporządzenia Namiestnika w Królestwie Polskiem: V klassy, Radca kolegjalny Mitkiewicz, VI klasy, asesor kolegjalny Kolitowski, przez ukaz senatu rządzącego, w departamencie heroldji, z 17 sierpnia 1872 roku z Nr 3284, posunięci zostali, za wysługę lat, do następujących rang, ze starszeństwem od 22 marca 1872 roku. (D. W.)

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 287 wydanym, zamieszczono:* W celu obznajmienia Policji z obowiązkami obywateli miejskich, zaproszonych do pomocy w czuwaniu nad zachowaniem porządku w mieście Warszawie, pod względem sanitarnym, do Rozkazu niniejszego dołączoną zostaje Instrukcja dla tychże obwateli wydana.—Uważając za konieczne, zaopatrzyć w pomienioną Instrukcję wszystkich naczelników ucząstkowych, zaleciłem Urzędowi Lekarskiemu przygotować odpowiednią liczbę egzemplarzy takowej; polecam zatem Kommissarzom cyrkułowym bezzwłocznie zapotrzebować z tegoż Urzędu odpowiednią do liczby ucząstkowych naczelników ilość egzemplarzy istrukcji rzeczonej i na sesji wieczornej po jednym egzemplarzu takowej rozdać osobiście każdemu z ucząstkowych, wyjaśniwszy im przytem całą konieczność jak najściślejszego wykonania włożonych na nich obowiązków, pod względem zaradzenia szerzeniu się cholery w Warszawie.

INSTRUKCJA

dla obywateli miejskich mających nadzór nad zachowaniem porządku pod względem sanitarnym w m. Warszawie.

1. Celem przyjścia w pomoc Policji przy czuwaniu nad dokładnem wypełnianiem przepisów policyjno-lekarskich przez Komitet Choleryczny wskazanych, wyznacza się po dwóch obywateli miasta w każdym ucząstku policyjnym.

2. Po wspólnem porozumieniu się między sobą, obaj obywatele obchodzą codziennie w rannych godzinach, wszystkie domy swego ucząstku dla sprawdzenia, czy właściciele domów lub rządcy, wypełniają ustanowione niżej wyszczególnione przepisy policyjno-lekarskie:

a) Rynsztoki uliczne i w podwórzach, powinny być wymiatane i przepłukiwane wodą, najmniej raz na dzień w dnie niedeszczowe.—Przepłukiwanie powinno poprzedzić dezinfekcję tych miejsc.

b) Kloaki, doły do pomyj, śmieci i nawozu, niezależnie od codziennej ich dezinfekcji, powinny być o ile tylko można często oczyszczane, aby zapobiedz wydzielaniu się szkodliwych wyziewów.

c) Hotele, domy zajezdne, noclegowe i tym podobne zakłady, powinny być utrzymywane w czystości.

d) Zwracać szczególną uwagę na czyste utrzymywanie bazarów, publicznych rynków, zalecając oczyszczanie powietrza w miejscach wydających szkodliwe wyziewy - przez zastosowanie dezinfekcji.

e) Zwracać uwagę na dobroć sprzedawanych pokarmów i napojów, bacząc szczególnie na dobroć mięsa, ryb i owców.

3. Obywatele miejscy, dostrzegłszy w czasie wizyt jakiebądź zboczenia od higienicznych przepisów, albo niezachowanie, zobowiążą właścicieli domów i mieszkańców do ścisłego wykonywania policyjno-lekarskich środków, a wrazie gdyby ich usiłowania nie skutkowały, zakomunikują o tem miejscowej Policji.

4. Przy codziennym obchodzie domów, dowiadywać się czy nie ma w którym domu chorych z gastrycznemi objawami i starać się, ażeby osobom biedniejszej klassy ludności, które zasłabły na cholerę, natychmiast udzieloną była pomoc lekarska.

4. Dopilnować, ażeby dotknięci cholerą z biednej klassy ludności, byli odsyłani ile możności spiesznie do szpitali cholerycznych, a mianowicie: do Prażskiego i do szpitala starozakonnych.

6. Dopilnować, ażeby ciała zmarłych, na cholerę, nie były utrzymywane w domu dłużej, jak dwanaście godzin.

7. Ciała zmarłych na cholerę, nie powinny być wystawiane w cerkwiach, kościołach albo kaplicach znajdujących się przy miejskich kościołach.

8. Mieszkania osób dotkniętych cholerą, powinny być często przewietrzane i podawane dezinfekcji, a także i rzeczy należące do tych chorych, w tym celu należy postąpić podług następujących wskazówek:

a) Każda suknia, zdjęta z cholerycznego, powinna być natychmiast dobrze skropioną rozczynem kwasu karbolowego w stosunku jednej łyżeczki od kawy na butelkę wody, skropione rzeczy trzymać przez 3 godziny zwinięte, a następnie rozwiesić takowe na powietrzu dla przewietrzenia.

b) Bielizna zdjęta z cholerycznego i pościel, w ciągu jednej godziny, powinna moknąć w roztworze 1/4 funta chlorku wapna, rozpuszczonego w 4-ch garnacach wody, potem dopiero może być oddanną do prania.

c) Oczyszczenie sienników dopełnia się takim sposobem, jak i bielizny, po poprzedniem jednak spaleniu, znajdującej się w nich słomy lub siana.

d) Oczyszczanie pierzyn, materacy, poduszek i t. p., dokonywa się przez mocne skropienie roztworu kwasu karbolowego w stosunku wyżej wskazanym pod lit. a).

e) Dla dezynfekcji odchodów cholerycznych i wymiotów, należy wlewać w naczynia około pół szklanki karbolowego rozczynu.

f) Wypróżnienia, które się dostały na podłogę, należy przed ich usunięciem, polać tymże roztworem.

g) Dezinfekcję mieszkań po zmarłych na cholerę, dokonywać karbolowym roztworem.

Uwaga.—Dla dezinfekcji mieszkań osób zupełnie biednych, wydaje się bezpłatnie rozczyn karbolowy, znajdujący się w cyrkułach policyjnych.

9. Dla desinfekcji rynsztoków, podwórzowych ścieków, śmietników, dołów nawozowych i kloacznych, można używać roztworu kwasu karbolowego nieoczyszczonego - w ilości 1/4 fun. na wiadro wody, albo roztworu żelaznego koperwasu—w ilości 3 f. na wiadro wody, pozostawiając wybór jednego z tych środków, właścicielom domów.

Do wychodków należy wsypywać chlorek wapna — w ilości 1/2 f. do każdego wychodka. Dezynfekcja, wyżej wspomnionemi środkami, winna być dopełnianą codziennie.

10. W razie zdarzyć się mogących uchybień ze strony właścicieli domów przy wprowadzeniu w wykonanie przepisanych środków sanitarnych, należy udawać się o pomoc do miejscowej Policji wykonawczej, okazawszy jej list otwarty.

11. Z wszelkiemi swemi uwagami w kwestjach sanitarnych, udawać się do Komitetów Cholerycznych, ustanowionych przy cyrkułach Policyjnych. (G. P.)

—P— Onegdaj i wczoraj Sąd Appellacyjny Królestwa Polskiego, rozstrzygał sprawę, która ze względu na treść swoją, ciekawą być może dla szerszego koła czytelników. Był to spór o własność literacką pomiędzy p. Juljanem Miłkowskim, według kamparycji, literatem i dwoma dyrektorami goszczących u nas w ciągu lata trup prowincjonalnych: Anastazym Trapszą i Pawłem Ratajewiczem. W swoim czasie, t. j. kiedy ta sama sprawa przychodziła pod rozpoznanie Trybunału Handlowego, „Kurjer Warszawski“ podał o niej stosowną wiadomość, ponieważ jednak od owej chwili dzieli nas kilka miesięcy, nie odrzeczy będzie pokrótce przypomnieć, o co właściwie rzecz chodzi.

P. Miłkowski, tłómacz znanej z przedstawień na tutejszej scenie i wydanej drukiem krotochwili Jakobsona p. n. „O chlebie i wodzie,“ z niemieckiego przełożonej, zapozwał przed Trybunał Handlowy obu wyżej wymienionych dyrektorów, żądając, aby ci byli zobowiązani do zapłacenia mu każdy po rsr. 30 za to, iż sztukę przez niego tłómaczoną, bez jego zezwolenia, w sezonie letnim r. b. kilkakrotnie przedstawili na scenach swoich teatrzyków. Trybunał Handlowy opierając orzeczenie swoje na Art. 1194 K. K. G. i P. przyjął w zupełności żądanie powoda i Trapszę i Ratajewicza do zapłacenia kwot na nich poszukiwanych i poniesienia kosztów zobowiązał, wyrokiem pierwszej instancji. Od wyroku tego odwołali się pozwani dyrektorowie do Sądu Appellacyjnego, który w dniu wczorajszym w Wydziale III, ostatecznie sprawę rozstrzygnął.

Obrońca Trapszy, mecenas Tomaszewski, w długiej sumiennie wypracowanej i gruntownej obronie wykazywał bezzasadność pretensji Miłkowskiego, przywodząc na poparcie swojego twierdzenia, przedewszystkiem przepisy prawa obowiązującego i wykazując nieodpowiednie zastosowanie do obecnego wypadku art. 1194 K. K. G. i P. Dalej powoływał się obrońca na Ustawę o Cenzurze dla Cesarstwa wydaną, a u nas od roku 18?9, co do stosunków cenzuralnych obowiązującą, która w § 349, traktującym o utworach muzycznych, powiada, iż wszelkie tego rodzaju dzieła, z wyjątkiem jedynie oper i oratorjów, jeżeli wydanemi zostały na widok publiczny bez żadnego ze strony autora zastrzeżenia, będą mogły być wykonywane publicznie bez potrzeby uprzedniego porozumienia się z ich utorami. Obrońca upatrywał analogję, pomiędzy wypadkiem w tym przepisie prawa przewidzianym i sprawą pod rozpoznanie przychodzącą, a to z tego względu, iż p. M. wydał swój przekład w roku 1868 bez żadnego zastrzeżenia.

Dalej przywodził mecenąs Tomaszewski prawa i ustawy, jakiemi się rządzą rozmaite teatra europejskie w stosunkach z autorami i tłómaczami i nareszcie przedstawił zwyczaj ustawy przez Dyrekcję Taatrów Warszawskich, co do udzielanią wynagrodzenia za sztuki przez teatr przyjęte i przedstawiane, dowodząc, że skoro p. M sztukę przez siebie przełożoną, raz teatrowi sprzedał, nie ma już prawa domagać się wynagrodzenia za jej przedstawianie przez trupy prowincjonalne, do których pretensję o to, rościćby chyba mogła Dyrekcja Teatrów, jako posiadająca u nas monopol widowisk scenicznych.

Wreszcie utrzymywał obrońca Trapszy, że cała sprawa wywołaną została mniemanem świetnem powodzeniem teatrzyków ogródkowych, co do którego, rachunkami przekonywał, iż nie było tak korzystnem jak powszechnie sądzono.

Następnie obrońca Ratajewicza, mecenas Głębocki, powołując się na zasady ze strony Trapszy przywiedzione, dodał, iż powodzenie przedsiębierców nie musiało w istocie być tak świetnem jakby się zdawać mogło, skoro większa część rzeczy, garderoby i rekwizytów Ratajewicza dotąd jeszcze zostaje pod zajęciem sądowem. Wreszcie wykazywał, iż spór przedmiotem rozpoznania sądu będący, ma wyższą donioslość niż oznaczenie dochodzonych przez M. pretensji i twierdził, że w razie zasądzenia żądania powoda, dawanie przedstawień przez trupy prowincjonalne stałoby się całkiem niemożliwem, gdyby wszyscy autorowie i tłómacze dzieł scenicznych chcieli w podobny sposób, mniemanych praw swoich dochodzić.

W skutek takich zasad obadwaj obrońcy stron appellujących domagali się uchylenia wyroku Trybunału Handlowego i oddalenia M. z jego żądaniem przy skazaniu go na koszta.

W odpowiedzi na powyższe twierdzenia appelujących, adwokat Bardzki, stawający ze strony zaappellowanego M. żądał utrzymania w swej mocy zaskarżonego wyroku, przywodząc, iż ten słusznie został wydany, a to tak dlatego, że dyrektorowie Trapszo i Ratajewicz naruszyli istotnie prawa tłómacza, korzystając z jego pracy bez zezwolenia, jak i dlatego że Ustawa o Cenzurze w § 282 i 283, odnoszących się do przedruków i reprodukcji, wyraźnie przyznaje autorom i tłómaczom prawo do wyłącznego korzystania z ich dzieł, przez całe życie, lub ich spadkobiercom przez pewien przeciąg czasu od ich zgonu.

Prokurator królewski, podzielając w zasadzie pogląd obrońcy M. wnosił o oddalenie appellacji Trapszy i Ratajewicza i zasadzenie wynagrodzenia Miłkowskiemu. Co do wysokości tylko tego wynagrodzenia, prokurator był zdania, iż ustanowionem zostało zbyt dowolnie i dlatego proponował aby sąd, jako najwyższy biegły, sam wysokość jego oznaczył.

Sąd Appellacyjny poględu prokuratora nie podzielił, appellacją Trapszy i Ratajewicza przyjął, wyrok Try-

bunału Handlowego uchylił, Miłkowskiego ze skargą oddalił i kosztów procesu Trapszy i Ratajewiczowi po rsr. 6 od Miłkowskiego zasądził — mocą ostatniej instancji.

Wiadomości miejscowe.

= Wczorajsze zebranie tygodniowe w Towarzystwie Muzycznem, było bardzo liczne. Wśród tłoku i upału, wykonano program złożony z 6-ciu numerów, mianowicie, kwartet (fortepian, skrzypce, altówka, wiolonczella) Webera, duet (sopran i alt) Żeleńskiego, „Czaty“, ballada Moniuszki, tercet z opery „Famiska“ Cherubiniego, Mazurek i „Zakochana“ Żeleńskiego duet z Cyrulika Sewilskiego, Rossiniego. Dyżurnym był p. Władysław Żeleński.

= Dowiadujemy się, że komitet choleryczny miasta Warszawy na przypadek rozszerzenia się epidemii Wmieście i jego okolicach, ma zamiar zająć na szpital zabudowania w Prado, za rogatkami Wolskiemi, dawnej własności Ohma a dziś spadkobierców S. Orgelbranda. Pódobno już zawarto w tym względzie z właścicielami stosowną umowę. Będzie to daleko odpowiedniejsze pomieszczenie niż w którymkolwiek domu w środku miasta, a więc w blizkości innych zabudowań mieszkalnych.

= W ciągu doby dzisiejszej zachorowało na cholerę osób 12, z tych i z pozostałych 62, zmarło 5, wyzdrowiało 5, pozostaje w leczeniu 64. W wojskach zachorowało 5, wyzdrowiało —, zmarło 2, pozostaje w leczeniu 19.

Od początku pojawienia się epidemii w Warszawie zachorowało osób 252, zmarło 127, wyzdrowiało 61. W wojskach garnizonu zachorowało 89, zmarło 29, wyzdrowiało 41.

= Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej, w roku zeszłym udzieliło zapomogi pieniężne, przez pośrednictwo Siostr Miłosierdzia i innych dobroczyńców 1,337 rodzinom. Oprócz tego biuro zaopatrywało ubogich w Warszawie, w odzież rozmaitego rodzaju, lekarstwa, artykuły żywności i t. p. wsparcia, których wartość wynosiła w ogóle 6 600 rubli.

= Pan Władysław Krogulski muzyk i artysta dramatyczny teatrów warszawskich, napisał „Koncert“ (H moll) na fortepian i orkiestrę. Mówiono nam, że pomieniony utwór p. Krogulskiego ma być wykonanym na jednym z tegorocznych koncertów.

= Na Wystawę Sztuk Pięknych, przybyły nowe obrazy: pp. Gumińskiego, Szermentowskiego i Zeflera.

(Art. nad). — *Szanowny Redaktorze!* Na wszelkie odczyty publiczne dla młodzieży kształcącej się, ceny wejścia bywają zniżane, w celu uprzystępnienia większej ich liczbie, nabywania wiedzy; na koncertach mających na celu estetyczno-moralną rozrywkę, dzieje się toż samo, w końcu, zakłady gimnastyczne postępują podobnie, aby tem dać sposobność młodzieży mniej zamożnej, przesiadującej połowę dnia na niewygodnych ławkach, z głową pochyloną i piórem w ręku, dać sposobność, powiadam, na przystępniejszych warunkach używać rozrywki fizycznej — ruchu, w celach czysto hygienicznych — ale co mają wspólnego tańce z niezamożnością—nie pojmujemy i dla tego nie możemy zdać sobie sprawy z tego, co mogło spowodować p. Piotra Śliżyńskiego (ogłoszenie w Nr. 233 K. W.) do zniżenia ceny za lekcje tańców dla „niezamożnych studentów).“ Nie występujemy tu bynajmniej niechętnie względem p. Ś., broń Boże... chęci to może szlachetne; tylko pragnęlibyśmy objaśnić p. Ś, że dla „niezamożnego studenta“ nie tylko wydatek nieprodukujący rs. 2 kop. 70 (cena zniżona) miesięcznie, jest wydatkiem sporym, ale nawet pominąwszy to, sama, niczem niedająca się wynagradzić strata czasu, jest, że się tak wyrażę, zbyt ciężkim haraczem (3 lub więcej razy na tydzień po kilka godzin).

Będąc pewnym, iż koledzy moi uznają słuszność tych uwag, a p. S. na złe ich sobie nie wytłumaczy, upraszam o wydrukowanie w piśmie pańskiem tych kilku myśli.—Z szacunkiem *A L.* Student.

= Z Ozorkowa donoszą nam o zawiązującym się tam stowarzyszeniu pod nazwą klubu. Podanie o zatwierdzenie stosownej ustawy, już uczyniono. W klubie owym odbywać się mają zabawy muzyczne, towarzyskie, odczyty i t. p. przyczem członkowie korzystać będą z bibljoteki i czytelni pism perjodycznych. Zebrania będą miały miejsce dwa razy w tygodniu, zresztą członkowie codziennie o każdej porze mogą przebywać w klubie. Myśl założenia Stowarzyszenia podał p. J. A. buchalter jednej z fabryk Ozorkowskich. Dotychczas jest już 30 zapisanych osób.

= W tych dniach w dobrach Krośnicza Wola, w okolicy miasta Grodziska, o cztery mile od Warszawy położonych, własnością p. Jakóba Niedzielskiego będących, zakwitły równie pięknie i obficie jak na początku lata bzy—napełniając swą piękną wonią powietrze.

= Przypominamy, że dzisiaj w teatrze wielkim przedstawioną będzie „Halka“ Moniuszki. W tytułowej roli wystąpi *p.* Dowiakowska.

= W dniu 23 z. m. zdarzył się w mieście Koninie smutny wypadek. Tamtejsza mieszkanka Teofila Kuklewicz, udając się na spoczynek, zapomniała zgasić palącą się w sąsiednim pokoju na stole świece. Wkrótce po zaśnięciu Kuklewiczowej od dopalającej się świecy zajął się stół i inne sprzęty, a od powstałego ztąd dymu, śpiąca została uduszoną. Ogień przytłumiono zaraz po dostrzeżeniu.

= W bramach tutejszych hoteli i na banhofach kolei żelaznych mają być wkrótce zawieszone wielkie tablice, na których mieścić się będą anonsa przemysłowe, handlowe, fabryczne i t. p. Osoby przyjeżdżające jak również miejscowi mieszkańcy, mogą korzystać z rzeczonych anonsów, oddzierając je w razie potrzeby.

Nowość tę wprowadza u nas p. Kaufman, tutejszy wydawca.

= W dniu wczorajszym na rynek pragski, dostarczono na sprzedaż: wołów stepowych 801, krajowych 31, krów 23, wieprzy 2900 sztuk.

= W dniu 28 października r. b. o godzinie 4 po południu w mieszkaniu Starszego p. Szancenbacha, w domu Nr 2771, odbędzie się sessja Zgromadzenia Stolarzy.

= Dnia 29 października r. b. o godzinie 3 po południu w mieszkaniu Starszego p. Drążkiewicza, w domu Nr 3099 odbędzie się sessja Zgromadzenia Zdunów.

= *Panu S. S. stałemu Prenumeratorowi Kurjera.*— W Marsylji jest przeszło 260 tysięcy mieszkańców, a w Lyonie, które jest jednem z najludniejszych miast Francji, 292,721.

= Biletów na poranek deklamacyjno-muzyczny Jana Chęcińskiego, mający się odbyć w dniu jutrzejszym w Sali Resursy Obywatelskiej, o godzinie 1-ej z południa, można dostać w księgarni Gebethnera i Wolffa, przy rogu ulic Czystej i Krakowskie Przedmieście.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“. od L. L. rs. 1, i od A. M rs. 2, dla biura nędzy wyjątkowej; od T. B. rs. 1 na odnowienie kościoła Świętego Antoniego; od W. kop: 50 dla siostr Ciołkowskich; od O. L. kop: 50 i od K. Cz: rs. 1 na maszynę do szycia dla Ch:, przy ulicy Smolnej Nr 8.

— Książka do Nabożeństwa i szalik znalezione na ulicy Solnej dnia 23 b. m., i książka znaleziona dnia 25go b. m., odebrane być mogą za udowodnieniem w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

— Q Pogoda, która rzadko kiedy tak stale jak w obecnym październiku dopisuje, wpływa pomyślnie na piątkowe targi. Pomimo świąt żydowskich, pomimo spóźnionej pory, w której już zazwyczaj wszystkie zakupy zimowe są dopełnione, targowiska są pełne wszelkiego rodzaju artykułów żywnościowych i kupujących.

A niemało potrzeba zapasów, żeby zaspokoić głód dużego miasta! Patrząc rano na mnogość fur ciągnących we wszystkich kierunkach i na targowiska obficie ugarnizowane we wszelkiego rodzaju produkta, uwierzyć trudno, iżby ludność miasta choćby kilkokrociowa, która prócz dni targowych zaopatruje się każdodziennie w świeże zapasy żywnościowe, spotrzebować to wszystko na raz mogła. Jednak tak jest. W parę godzin po rozpoczęciu targów place świecą już pustkami i zaradne gospodynie dobrze się zwykły spieszyć każdego piątku z przybyciem na targ, by jeszcze po niższych cenach i stosownie do zażądania, zrobić zakup odpowiednich artykułów.

Wczorajszy targ równie jak zeszły, obfitował szczególniej w dowóz kapusty. Ogromne stosy ponakładane na bruku, wielka ilość na furach, dawały łatwość wyboru i czyniły cenę kapusty więcej przystępną od zeszłotygodniowej.

Grzybów chociaż mniej, jednakże dość jeszcze było na rynku. Drób' prezentował się wczoraj przeważnie w negliżu — to jest zabity i oskubany. Sprzedający go w ten sposób robią sobie malutką spekulacyjkę, cena bowiem nieżywego i oskubanego drobiu zostaje prawie tą samą co i żywego, a w zysku sprzedającemu zostaje pierze. Z takiej manipulacji rade są zapewne kucharki, ale gospodynie nie szczególnie na niej wychodzą. Zwierzyny niezbyt jakoś wiele widać było na targu, nabiału i jarzyn podostatkiem. Ryb w kilkunastu wannach prawie samych żywych choć nie było wiele, jednak wystarczały, gdyż pokup ich nie był zbyt wielkim. Drzewa dowóz był spory.

= Nadeszła tu wiadomość o świeżym wypadku na kolei żelaznej Warszawsko-Peterbugrskiej. Podpułkownik Saweljew, z intendentury, wracał wraz ze swym synem do Warszawy, gdzie go oczekiwała żona. Na piętnastej wiorście od Petersburga podpułkownik Saweljew, przez pociąg zgniecionym został. To tylko, podaje telegram, o bliższych szczegółach donieść nie omieszkamy („Nowosti.“)

= Z „St. Peterb. Wied.“ dowiadujemy się, o zatwierdzeniu przez rząd ustawy kassy zaliczkowej i oszczędności dla urzędników władz gubernialnych i powiatowych w guberni petersburskiej. Ustawa nowo zatwierdzona różni się w niektórych punktach od ustawy podobnej dla kass miejskich wydanej. „St. Petersburgskie Wied.“ czynią niektóre słuszne zarzuty co do redakcji samej ustawy, i krytykują przepisy, jakie obowiązują przy podaniu o pożyczkę; I tak: urzędnik pragnący zaciągnąć pożyczkę, obowiązany przedstawić dowody, jakie zmuszają go do zaciągnięcia pożyczki; a dowodami temi mogą być: ożenienie, śmierć kogoś z familii, strata majątku skutkiem pożaru lub złodzieja. Pożyczki wydają się mniejsze i większe;—większe nie mogą przewyższać dwómiesięcznej pensji-jeszcze przytem wymagane jest poręczenie dwóch innych członków. Cały ustęp o wydawaniu wsparć, Gazeta powyższa, znajduje niejasnym, a nawet niemożebnym do wykonania.

+ W dniu 28-ym b. m., t. j. w poniedziałek, o godzinie 10-ej z rana, odbędzie się w kościele Ś-go Krzyża, wotywa za duszę ś. p. Eleonory Baronowej **Brincken**. Po odbyciu powyższego Nabożeństwa, odbędzie się na cmentarzu powązkowskim przeniesienie zwłok ś. p. Eleonory z katakumb do grobu familijnego; na które to obrzędy pozostała rodzina zaprasza. —10568—

+ W dniu 28 października r. b. to jest w poniedziałek, o godzinie 11 z rana, w kościele powązkowskim, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p Józefa **Kostyał**, b. naczelnika Komisji Skarbu i poświęcenie pomnika, na które pozostała żona Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —10559—

+ W poniedziałek 28 października odprawi się w kościele Ś go Krzyża o godzinie 7-mej rano wotywa za duszę ś. p. Kazimierza **Kostrowickiego** w drugą bolesną dla rodziny rocznicę śmierci jego. —10531

+ W dniu 29 b. m. to jest we wtorek, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Siekierskiego**, b. Sędziego Sądu Apelacyjnego, odprawioną będzie za spokój duszy jego Wotywa żałobna o godzinie 11 rano, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno, na którą pozostała wdowa wraz z córkami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.10526

+ Ś. p. Władysław **Leski**, przeżywszy lat 40, rozstał się z tym światem w dniu 26-tym b. m. Pozostała matka, siostra i brat, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne w dniu 29-tym b. m., o godzinie 11 ej z rana, w kościele Ś-go Antoniego odbyć się mające, i następnie na eksportację zwłok na cmentarz powązkowski. —10562—

+ Ś. p. Stanisław **Mazurkiewicz**, radca stanu, b. radny m. Warszawy, emeryt, kawaler orderów Ś-tej Anny klassy II-ej i Ś-go Włodzierza klassy IV ej, oraz znaku honorowego nieskazitelnej służby za lat XX, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, dnia 25-go b. m. zakończył 60cio letni swój żywot. Stroskana żona, wraz z dziećmi i wnuczką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na eksportację zwłok w dniu 27-ym b. m., t. j. w niedzielę, o godzinie 4-ej po południu, z domu pod N-rem 673*b* przy ulicy Leszno, na cmentarz powązkowski; oraz na żałobne nabożeństwo dnia 28-go b. m., o godzinie 11 ej z rana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny, przy ulicy Leszno, odbyć się mające. 10561

+ W Lublinie, w dniu 19 b. m. umarła Zofja **Jakubowska**, panna, w wieku lat 22, córka właściciela majątku Rury Wizytkowskie pod m. Lublinem.

+ Zpowodu niezależnych okoliczności odprowadzenie zwłok ś. p. Józefa **Frydrych** ze stacji kolei żelaznej W. W. na cmentarz powązkowski odbędzie się dopiero w niedzielę t. j. dnia 27 b. m. —10515—

— *Zarząd Głównego Domu Schronienia ubogich i sierot starozakonnych w Warszawie.* — Zawiadamia, że w niedzielę dnia 27 b. m. jako w rocznicę śmierci ś. p. Matyldy z Teplitzów **Meyer** niegdy Opiekunki 1-szej Ochrony Gminy przy domu Schronienia, odprawione będzie za spokój jej duszy w miejscowej synagodze o godzinie 1-szej z południa Nabożeństwo Żałobne, na które Zarząd zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej.

Kronika zagraniczna.

× Dnia 23 b. m. zmarł w Paryżu znany poeta, powieściopisarz, krytyk, satyryk i feljetonista, Teofil Gautier. Urodził się w roku 1811, ożeniony był z Carlottą Grisi. Z dwóch jego córek Judyta jest rzadkiem zjawiskiem we Francji: kocha się w muzyce Wagnera. Gautier w pierwszym brzasku młodości marzył o tem, żeby zostać z czasem sławnym malarzem. W ośmnastym roku życia, porzucił pędzel i wziął się do poezji, w której wystąpił jako reprezentant szkoły ultra-romantycznej. W duchu tym tworzył później powieści, opisy, małe obrazki i satyry, duchem tym przejęte były jego recenzje teatralne, przeglądy malarstwa i rzeźby, życiorysy malarzy, wszystkie opinje wygłaszane o pięknotworach, przy ocenianiu których, jak mówi jeden z feljetonistów, kierował się zasadą: sztuka dla sztuki. W ostatnich latach życia porzucając inne kierunki działalności przyrósł do teatru i codziennym był gościem na przedstawieniach. Odznaczał się jako krytyk dramaturgji scenicznej wielką względnością, lubił podnosić zasługi, upatrywał nawet talenta tam gdzie ich nie było. Za cesarstwa występował na liście „pensionnés“ bywał na salonach księżnej Matyldy i w Tuilleries. Pomimo wielkich zdolności i zasług nie wszedł wcale do grona Nieśmiertelnych. Gautier napisał dla swej żony kilka baletów, między innemi: „Sakuntalę“ i „Gizellę,“ przedstawianą na naszej, prawdziwy balet poemat.

× Z Londynu donoszą pod dniem onegdajszym: Rzeki Dane i Weaver wystąpiły z łożysk i zalały miasta: Morthwich, Midlewich i Winsford.

Przegląd polityczny.

Rozdrażnienie wywołane w **Rzymie** przez jedno z ostatnich przemówień papieża, jeszcze się nie uspokoiło; na Kwirynalu wszyscy bardzo byli dotknięci pogardliwemi wyrażeniami wystosowanemi w allokucji papiezkiej do Wiktora Emanuela. Mówiono nawet przez chwilę o skonfiskowaniu dwóch dzienników klerykalnych. „Osservatore romano“ i „Voce della Verita,“ które pierwsze ogłosiły tę mowę. Zaniechano jednak tego środka ostatecznego, który zresztą na nicby się nie przydał, bo mowa bardzo już była głośną. kiedy się rządowi przedstawiła myśl konfiskaty. Zresztą rząd włoski czuje się cokolwiek krępowanym w podobnych wypadkach prawami o rękojmiach zapewniającemi papieżowi mówienie i pisanie wszystkiego co mu się podoba. Gdyby władze włoskie wystąpiły przeciwko dziennikom zamieszczającym zwykle mowy miane w Watykanie, Stolica apostolska nie omieszkałaby uskarżać się na pogwałcenie praw, o których wspomnieliśmy. Z tego wynika, że rząd nie chcąc się narazić na żaden tego rodzaju zarzut, zmuszony jest pozostawić tym dziennikom zupełną prawie bezkarność. Byłby jeden środek usunięcia tej niedogodności, lub przynajmniej zmniejszenia jej doniosłości; mówimy tu o utworzeniu organu urzędowego Watykanu. Ale otoczenie Piusa IX-go sprzeciwiało się zawsze tej innowacji; uważa ono za nierównie dogodniejsze zachowanie obecnego stanu rzeczy, który mu pozwala, w razie potrzeby, albo wyprzeć się artykułów „w Osservatore Romano,“ w „Voce della Verita,“ lub w innych publikacjach tej samej kategorji; albo też nadać im według upodobania znaczenie opińji urzędownie krążących w Watykanie. Niedawno jeszcze ministerjum usiłowało drogą półurzędową i pośrednią skłonić Stolicę Apostolską do utworzenia organu oficjalnego; odpowiedziano mu, że Watykan zgodzi się na to życzenie pod warunkiem, że nowy dziennik wychodzić będzie pod nazwą: „Gazetta uffiziale del stato pontificio,“ na co naturalnie rząd włoski nie mógł zezwolić. Z tego wszystkiego widać, że jeżeli od czasu do czasu pewne tranzakcje mają miejsce między dwiema władzami co do faktów pojedynczych, (jak np. w kwestji teatrów), władze te dalekiemi są od porozumienia się w kwestjach zasadniczych. W ogóle przestano już mówić o staraniach czynionych przez Wiktora Emanuela w celu pozyskania audjencji u papieża, a ostatnia mowa Jego Świątobliwości uniemożebnia w niniejszych warunkach widzenie się Piusa IX-go i króla włoskiego. Mówiono też, że papież przyjął trzy miljony lirów stanowiące według praw o rękojmiach roczne jego uposażenie. Wiadomość ta jest jednak bezzasadną. Prawda, że niektórzy prałaci umiarkowani nalegają na Watykan o przyjęcie uposażenia; ale dotychczas usiłowania ich były daremne, bo święto-pietrze daje jeszcze wystarczające dochody. Kardynałowie Bonnechose i Cullen, wręczyli podobno Ojcu świętemu znaczne summy z tego źródła pochodzące.

Izby parlamentu **pruskiego** zgromadziły się przedwczoraj. Izba parów rozpoczęła bezwłocznie rozprawy nad prawem o reformie organizacji okręgowej. Wiadomo że komisja proponuje odrzucenie prawa; utrzymuje ona że z wyjątkiem kilku szczegółów, dawna organizacja jest zupełnie wystarczającą; odrzuca mianowicie w projekcie przyjętym przez izbę deputowanych za zgodą z rządem, cechę jednostajności nadaną w projekcie organizacji okręgów w całem królestwie i pragnęłaby aby ta kwestja była załatwioną nie w izbach berlińskich, ale przez różne zgromadzenia prowincjonalne, które lepiej, aniżeli władze centralne, uwzględniać mogą potrzeby miejscowe. Komisja odrzuca prócz tego zastosowanie zasady reprezentacyjnej nowożytnej do zgromadzeń okręgowych i życzyłaby sobie reprezentacji „państwami“ lub „kurjami.“

Minister spraw wewnętrznych zabrał głos zbijając powyższe wnioski. Dowodził że reforma organizacji okręgowej drogą prawodawstwa prowincjonalnego jest nie do urzeczywistnienia; krytykował szczególniej system feudalny — reprezentację klasami — której zachowania domaga się komisja; według pana Eulenburga, autonomja administracyjna jest możliwą tylko przy systemacie reprezentacyjnym zbiorowym, praktykowanym w naszych czasach; „samorząd ten jest przeniesieniem zasady powszechnej służby obowiązkowej, ze sfery wojskowej, w której tak ważne już wyświadczyła Prusom przysługi — do życia cywilnego.“ Rozprawy potrwają zapewne kilka dni, a rząd prawdopodobnie odniesie w nich zwycięztwo. Od pierwszego jednak posiedzenia przy manipulacji utworzenia biura pokazało się, że opozycja rozporządza znacznemi siłami. P. Otto Stolberg wybrany został tylko 84 głosami na 167 głosujących; książę Putbus, przedstawiony przez frakcję ultra-zachowawczą, zebrał 81 głosów. Cyfry te dowodzą, że rząd będzie miał wiele do czynienia zanim zapewni większość swemu prawu o reformie organizacji okręgowej. Wolno też przypuszczać, że pewna liczba parów głosowała za księciem Putbus nie przez ducha opozycji systematycznej przeciwko rządowi, ale dla zawdzięczenia mu przysług oddawanych przez lat kilka, kiedy książę był wice-prezesem izby wyższej.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 23go.— „Bien public“ pisze, iż rząd nie otrzymał najmniejszego doniesienia o zamierzonem jakoby przybyciu J. C. W. Księcia Następcy Tronu Rossyjskiego, oraz księcia Walji.

Wojskowi, którzy przyjmowali udział w wyborach niedzielnych, po większej części głosowali za republikanami nawet radykalnymi. Toż samo zaszło i na ostatnich wyborach dawniej odbytych.

Na jutrzejszem posiedzeniu komisji nieustającej, ma być wniesioną interpelacja zapytująca rząd o wyjaśnienie udziału jaki przyjął Calmon w agitacji na korzyść kandydata republikańskiego Nioche, w departamencie Indre et Loire.

„Courrier de Châlons sur Saône“ doniósł, że niedawno szpieg sztabu generalnego pruskiego był w d. 11 października w Issy l'Evêque. Mer tej miejscowości występuje z zaprzeczeniem wiadomości, podając, że w dniu pomienionym znajdował się w mieście jeden tylko cudzoziemiec, mianowicie pułkownik Verfel, były pełnomocnik wojskowy przy poselstwie francuzkiem w Berlinie.

Paryż 23-go.—„Bulletin Conservateur Republicain“ odpiera projekt ustanowienia prezydentury dożywotniej i zapewnia, że nigdy o nim na serjo nie myślano.

Niemcy zaczęli już teraz na dobre opuszczać departamenta Marny i Wyższej Marny; czynność ta prowadzoną już teraz będzie bez przerwy aż do zupełnego ukończenia.

Paryż 23 go.—Pełnomocnik francuzki do spraw zajęcia wojskowego hr. de St. Vallier, udzielił odpowiedź na znaną odezwę mera w Nancy. Hrabia podziela surowy sąd jaki mer wypowiedział przeciwko postawie pewnych frakcji prassy paryzkiej, które w mniemaniu swem postępują patryotycznie, gdy zwracają się z uwłaczającemi honorowi napaściami, na dowódzców wojsk niemieckich. Redaktorowie tych dzienników zapominają o tem jakie opłakane skutki mogłyby mieć ich kłamliwe opowieści dla ludności departamentów ulegających zajęciu, gdyby naczelna komendatura niemiecka rozdrażniona ciągłemi napaściami wyszła z umiarkowania i pojednawczej postawy w jakiej trwa obecnie. Hrabia w końcu przyznaje, że wielka grzeczność w postępowaniu hr. Manteuffla, ułatwia mu bardzo utrzymanie się na pozycji pełnomocnika francuzkiego do spraw okupacji.

Bruksella 24 go.—Stowarzyszenia klerykalne mają się zebrać dla wyrażenia opinji nieprzychylnej o zamierzonej przez rząd reorganizacji armji na sposób pruski.

Berlin 23 go.—Doniesienie o pobycie ks. Bismarck przy boku cesarza niemieckiego na obchód złotego wesela w Dreznie, było mylnem. Disterloh, u którego miał jakoby stanąć książe kanclerz, nie posiada apartamentów odpowiednich na pomieszczenie tak dostojnego kuzyna.

Berlin 24 go.—Frakcja sejmu złożona z deputowanych W. Ks. Poznańskiem i Pruss zachodnich zbiera się dzisiaj. O interpelacji w przedmiocie kartelu zawartego z Rossją, interpelacji którą zapowiadały dzienniki, niema mowy. Deputowani powyżsi przygotowują za to wystąpienie parlamentarne w kwestji języka, przyczem przewidywać należy iż otrzymają pomoc od stronnictwa srodka Izby deputowanych. Stronnictwo feudalne w Izbie panów utrzymuje, z dobrą otuchą, że mu się uda bądź zupełnie prawo o okręgach odrzucić bądź też zmodyfikować w taki sposób, iż Izba deputowanych nie będzie mogła potwierdzić.

Berlin 24-go. — Cesarz niemiecki wydał już wyrok w sprawie o territorium S. Juan na Oceanie Spokojnym. Wyrok przychylnym jest dla Stanów Zjednoczonych i uznaje pretensje ich za zgodne z interpretacją traktatu 15 czerwca 1846 r. Granica między posiadłościami angielskiemi w Ameryce i Stanami Zjednoczonemi, pójdzie zatem wzdłuż kanału Haro.

Peszt 24-go.—Udział Węgier w wydatkach wspólnych oznaczony na 29,316,643 miljony. Deficyt w budżecie państwa po oznaczeniu tej cyfry wynosi 6,148,115 guldenów.

Peszt 24-go.—Dziś odbyła się narada między ministrami wszystkich gabinetów w kwestji banku węgierskiego. Nie doprowadziła ona jeszcze do rezultatu. Jutro nowe obrady wspólne aż do osiągnięcia zupełnego porozumienia.

Peszt 24-go.—Między obiema delegacjami pozostał jeden tylko punkt niezałatwiony: przekroczenie budżetu wojny w r. 1870. Od porozumienia się co do tego punktu zależy zamknięcie posiedzeń delegacji w dniu dzisiejszym.

Konstantynopol 24-go. Sułtan zwolnił Mahmuda paszę z obowiązku spłacenia 100,000 f. szterlingów, na jakie pasza ten zadłużył się państwu, podczas swego wezyratu. (prawdziwie sułtańskie rządy).

Monachium 24-go.—Policja tutejsza obawia się zbiegowisk i porozlepiała na rogach ulic ogłoszenia przypominające mieszkańcom odpowiednie przepisy karne.

Staro-katolicy porzucili zamiar oddania się pod protekcję króla.

Rzym 23-go. — Z powodu niepokojących wieści o wystąpieniu z łożysk wielu rzek w północnych Włoszech, minister udał się w okolice kraju nad r. Po. We Florencji pochowano dziś hr. Brassier de St. Simon, posła niemieckiego.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 26 października, godzina 11 z rana.

Berlin 25-go. — Na konferencję Berlińską w kwestji socjalnej przybyli radcy rządowi z Wiednia: z ministerjum spraw zagranicznych Wolfarth, spraw wewnętrznych w Przedlitawji, Schmidt. Zabierow, w Węgrzech Jeckelfalussy.

Z AMERYKI.

Czytamy w korrespondencji z Nowego-Yorku w Gazecie Polskiej:

Do jakiego poświęcenia są zdolni reporterowie tutejszych gazet, jako przykład opowiem wam następne zdarzenie:

Przed kilku tygodniami, rozeszła się między publicznością głucha wieść, że w jednym z tutejszych rządowych zakładów dla obłąkanych obchodzą się surowo, nawet po tyrańsku z biednemi warjatami. Trudno było dojść prawdy, świadectwa warjata prawo nie uwzględnia; administracja sama interesowana, prawdy nie wyzna. Co tu począć?

Laury Stanleja, a może i pana Feliksa Fryze współpracownika Kurjera Warszawskiego, który (nie Kurjer) jak wiecie, puścił się balonem z zapasem kart wizytowych, z wizytą do ob. Józefa Stobieckiego, spędzały sen z powiek reportera Heerse, a blask „Heralda“ ćmił nawet „Sun“ (słońce). Do zakładu warjatów niepuszczają, — nie wiem dla czego — ani redaktorów gazet, ani ich reporterów. Jakże się tam dostać? jak dojść prawdy? Nie było innego sposobu tylko udać warjata (co kolegom moim po piórze łatwo przychodzi) aby być zamkniętym do owego zakładu. Tak też i zrobił obywatel reporter.

Zaczął na ulicy wyprawić dziwolągi, strzelać do słońca i t. d. Polismeni zabrali go do kozy; przekonawszy się zaś, że mają do czynienia z niebezpiecznym warjatem, odprowadzili go do owego zakładu. Dla osadzenia warjata, są tu pewne ceremonje, jakby to szło o jaką akademję nauk. Sprowadzono więc sędziego, zrobiono obdukcję lekarską, w braku żony, rodziców lub opiekunów, przywołano redaktora „Sun“ dla poręczenia. Wszyscy zgodnie oświadczyli, że Heerse jest warjat, a lekarze po długiej, uczonej konsultacji dodali, że należy do nieuleczonych!

Nazajutrz gazety wygłosiły nekrolog rozumu najzdolniejszego, najzacniejszego z przeszłych, teraźniejszych i przyszłych reporterów. Narzeczona przywdziała na trzy dni grubą żałobę, po upływie których z rozpaczy zaręczyła się z innym, a i mnie samemu jakoś się markotno zrobiło, gdym wyczytał, że rodzony kolega korespondentów, ostatecznie zwarjował. Na tem się skończyło dla wszystkich, ale się zaczęło dopiero dla męczennika perjodycznej prassy.

Na początek włożono mu kaftan, w którym czchnąć nawet trudno; ogolono głowę, puszczono krew z rozmaitych żył, przystawiono różnorodne bańki, a na deser po tych wszystkich traktamentach, zaczęto puszczać kroplami zimną wodę na łysą głowę!

Jak od tego wszystkiego nie zwarjował biedny reporter, to tylko Panu Bogu wiadomo. Jest Opatrzność nad pijakami,—czuwa też ona podobno nad reporterami, a na pewno nad korespondentami gazet!

Nie na tem jeszcze koniec. Gdy administracja zakładu spostrzegła, że chłop silny i trochę złagodniał, zaczęto go używać do posług i pracy: kazano mu rąbać drwa, nosić węgle, zamiatać dziedziniec i ogród, oczyszczać stajnie i kloaki, wespół z innymi kolegami warjatami, a przy najmniejszym oporze, zaczęto używać szczodrze *kociego ogona*, to jest narzędzia boćkowskiego, do którego napisał niegdyś odę ks. Naruszewicz, jeśli mnie pamięć nie zawodzi zaczynającą się od słów:

. . . . . . synu byczej skóry,
Złych duchów gnębicielu, pogromco natury!

Po dwóch wszakże tygodniach takich mąk piekelnych, jednego pięknego poranku przyszedł do redakcji „Sun“ 12-to letni chłopczyk, brat reportera, z notarjuszem i przedstawił list Heersego zaświadczony notarjalnie, w którym oświadcza przed „Słońcem“ (Sun), że jedynie dla wybadania prawdy o zakładzie warjatów udał obłąkanego, że dwa tygodnie powinno mu wystarczyć i zaklina na wszystkie świętości gazeciarskie, aby go z tamtąd wyzwolono etc.

(List był krótki, bo niepłatny od wiersza druku).

Nie podejmuję się mojem mdłem piórem opisywać sceny zdumienia, zachwytu, wdzięczności, radości, jaką ten list wywołał. Niech to czuły czytelnik w duszy swej doczyta! Powiem tylko że z radości „Słońce" z całą rędakcją aż się rozpłakało!!

Galopem pobiegli wszyscy do szpitala warjatów. Ale dostać się tam niemal tak trudno jak wyjść z tamtąd: administracja się zatarassowała; trzeba było znów wezwać szeryfa, lekarzy, siłę zbrojną. Dobyli się nareszcie do wnętrza, ujrzeli Heerse'go, który wyglądał jak Piotrowin przed Ś-tym Stanisławem. Nowe sceny czułości, nowe łzy radosne.

Lekarze jednak pomęczyli go jeszcze trochę, ale wymacawszy, wysłuchawszy, wystukawszy, wywąchawszy, oświadczyli zgodnie, że Heerse ma zdrowy rozum, a doktorzy, którzy przed dwoma tygodniami uznali go za warjata, są z przeproszeniem czytelników... osły dardańskie!

Męczennik-reporter przeleżał ośm dni na łóżku samego głównego redaktora, który go doglągał jakby jaka czuła matka najukochańszego synala.

Kiedy przyszło wytoczyć process szpitalowi warjatów, nie było kogo sądzić, bo administracja, nie czekając aż municypalność ją usunie, a sąd skaże na karę,—sama umknęła. Powiadają, że zabrawszy z sobą owych osłów... chcę mówić lekarzy, udała się do Europy, aby tam założyć szpital dla gazeciarzy, na wielką skalę. Dobrzeż im tam będzie!

Przedstawiciele prassy nowojorkskiej wydali wspaniały bankiet, a piękne miss tutejsze, zapewne chcąc wynagrodzić Heerse'mu niecierpliwość narzeczonej, ponasyłały mu swoje fotografie i bilety wizytowe. Człowiek, który wytrzymał dwutygodniowe męczeństwo w szpitalu warjatów, kwalifikuje się na dobrego a co więcej, na cierpliwego męża!

— Przyjaciołom **Mownictwa Polskiego** przypominamy, iż przedpłata na to dzieło, obejmujące *Rozbiór Mowy Ogólnej i Szczegółowej, Słoworodnią, Składnią i Pisownią, ze 144-ma Zastosowaniami ustnemi i piśmiennemi*, przyjmuje się tylko do 1-go Grudnia r. b. a mianowicie: u podpisanego autora, tudzież w księgarni Gebethnera i Wolffa, oraz w innych za pośrednictwem powyższej firmy i nakoniec w Redakcji Czasopisma: „Przyroda i Przemysł". — Po 1-ym zaś Grudnia, zbierający przedpłatę (rubel jeden za egzemplarz) raczą niezwłocznie nadesłać, komu należy, imiona i nazwiska prenumeratorów, dla pomieszczenia ogólnej ich listy przy końcu dzieła, którego druk już się rozpoczął, a cena po ukończeniu, stosownie do kosztów, podwyższoną zostanie.— Piotr *Skrzypiński*. w Warszawie Plac Zielony Nr 10.

— Powodzenie warszawskiego obuwia na targach w Rossji, otworzyło nam obszerne pole zbytu. Do postępu tutaj korzystnie przyczyniła się konkurencja, której dzięki szewctwo nasze w ostatnich czasach nabyło tak wielkiego znaczenia w produkcji krajowej. Zwiększająca się z dniem każdym liczba zakładów, które doskonałością wyrobu śmiało rywalizować mogą z najlepszym obuwiem zagranicznym, świadczy o tem, że i u nas liczba ludzi praktycznych z dniem każdym się zwiększa. Do rzędu właśnie takich zakładów zaliczyć nam wypada zakład obówia męzkiego i damskiego p. Edwarda Hagenmeister, przy ulicy Długiej w hotelu Drezdeńskim, pod każdym względem mogący zadowolnić swych kundmanów. Wyroby z tego zakładu pochodzące, nietylko odznaczają się wykończeniem, ale i umiarkowaną ceną. Nie wątpimy przeto, że p. Hagenmeister zaprezentuje takowe na przyszłej wystawie wszechświata w Wiedniu, albowiem należąc do szczerze zamiłowanych w swym fachu gorliwie nad doskonaleniem takowego pracuje. Śmiało zatem możemy firmę powyższą polecić względom publiki, jako ze wszech miar zasługującą na poparcie. —10469—

Bank Dyskontowy Warszawski.

Podaje do wiadomości, że licytacja na kosztowności zastawione w Banku, a we właściwym terminie niewykupione, odbędzie się w biurze tegoż Banku 28 b. m. to jest w poniedziałek, o godzinie 3-ciej z południa.

— **Tran Lekarski**. Apteka pod firmą *D. T. Heinrich* w Warszawie, otrzymała w tych dniach świeże transporta: Tranu białego za pomocą pary wydzielanego i Tranu żółtego z Bergen, który we flaszkach funtowych i półfuntowych sprzedaje. —10557— (1—3)

— Kancellarja Stanisława *Krasuskiego* Komornika Sądowego w hotelu Niemieckim przy ulicy Długiej utrzymywana, obecnie przeniesioną została na tęż ulicę pod Nr 586*b* (gdzie Eldorado) do lokalu, przedtem przez Popławskiego Komornika zajmowanego.
—10535— (1—3)

Wody mineralne naturalne.

Skład Wód mineralnych naturalnych przy aptece por firmą D. T. *Heinricha* w Warszawie, przy rogu ulicy Wierzbowej i Senatorskiej w domu W-nej Brunwej Nr 473 istniejący, ma honor zawiadomić WW. Doktorów i Szanowną Publiczność, że otrzymał wprost ze źródeł ostatnie tegoroczne transporta wszystkich wód mineralnych, pastylek i soli do picia z tych wód wyrabianych, jak również szlamy, ługi sole i mydła używane do przygotowania kąpieli leczniczych. Uprasza się więc osoby na prowincji mieszkające, które w zimie używać mają kuracji wodami mineralnemi, aby raczyły pospieszyć się z zamówieniami wód, ponieważ za nadejściem mrozów, przesyłki tychże staną się niemożliwemi. —10556— (1—3)

NA ŻYCIE,

czyli kapitały, płatne po dożyciu oznaczonej liczby lat, posagi, emerytury, kapitały pośmiertne i rękojmie dla wierzycieli, ubezpiecza **A. Smiechowski**, Agent St. Petersburskiego Towarzystwa. Ulica Senatorska, Nr 15 w Warszawie.
(2—3) — 10.473 —

Prof. Gustaw de Préchamps,

przy ulicy Długiej Nr 23, na 1 piętrze od frontu (Eldorado), mieszkania Nr 3, **ma do umieszczenia:**

GUWERNANTKI

różnych narodowości, z wyższem i niższem ukstałceniem i **muzyką**. Tamże **Francuzki** i **Angielki**, poszukują lekcji na godziny i żądany jest **Guwerner Niemiec.** —10,535— (1—6)

Skład Win, towarów Kolonialnych i Delikatesów

A. STĘPKOWSKIEGO,

POLECA:

Jabłka tyrolskie rozmarynowe, Kasztany, Owoce Marsylijskie w pudełkach, bombonierkach, koszyczkach, skrzyniach i na funty. Konfitury płynne z owoców mieszanych, Ananasy w konserwie, Pistację, Alkiermes do kolorowania, Włoszczyznę (Julienne) prasowaną w tablicach, suszoną w pakietach i na funty.

Likiery: Chartreuse biały, żółty i zielony, Benedictins, Cüraçao double orange sec Americains, Cüraçao double orange d'Amsterdam, Créme de Pecco chiński, zupełnie nowy wytwór Likieru pod nazwą Elixir de la truffes noires, który zyskał uznanie jako wzmacniający Likier truflowy. Flakoniki kieszonkowe (Flacons de poche), napełnione małą ilością Likieru, Wina, Rumu lub Wódki. Wino Wermuth Turyński.

Woda miętowa Angielska mocna a bez spirytusu, posiadająca zalety hygieniczne. Również nowość Cognac musujący (Fleur mousseuse de Cognac), używany jako chasse café, także Syrop z Pomarańcz Maltańskich, jestto sok nader przyjemnego smaku, podawany do deseru zamiast wina, lub z wodą gazową albo zwyczajną, jako napój orzeźwiający, w miejsce wody Pomarańczowej, wreszcie do przyrządzania Oranżady, Lemoniady lub doskonałego Ponczu.

Czekolady: znana tu Compagnie Coloniale i słynna Paryzka Masson'a w tablicach, ozdobnych pudełeczkach fantazyjnie dekorowana, Kakao poszukiwane w proszku najlepszego gatunku, Nougat w tafelkach z waniliją, pistacją lub bez tychże i Nougatine w pudełkach.

Biszkopty Guillout'a waniljowe lub bardzo delikatne cytrynowe.

Tapioka, Sago, Mączka z tapioki, ryżu, kasztanów Arrowroot i t. p. Wszystko z ostatnich transportów i zupełnie świeże. —10,560— (1—6)

Skład Cygar Hawańskich i wszelkich wyrobów tabacznych

E. WESTPHAL

Plac Teatralny, Pałac Blanka Nr 8.

Ma honor zawiadomić, że oczekiwane **Cygara Hawańskie** ze zbioru 1869 i 1872 r. nadeszły już. Również poleca Tytenie i Papierosy z renomowanej fabryki **Asmołow w Rostowie** nad Donem. Cygara z fabryki **Toepffera w Dorpacie, Mündla et Comp. w Rydze** oraz innych celniejszych fabryk. (9—12) — 9556 —

L. KUHNE,

udziela **Lekcji Tańców** salonowych, wyłącznie dla dzieci, u siebie w mieszkaniu. Ulica Elektoralna Nr 31.
—10,544— (1-6)

FABRYKA NEWSKIEGO TOWARZYSTWA WYROBÓW STEARYNOWYCH w St. Petersburgu,

nadsyła ciągle świeże i znaczne transporty

Świec Stearynowych Newskich

Do Składu mego w Warszawie, przy ulicy Leszno, Nr 24.

(4—6) — 10,231 — **Bernard Dekler.**

Fabryka Fortepianów MAŁECKIEGO,

przy ulicy Aleksandrja pod Nr 2779.

egzystująca od lat szesnastu, otrzymała **Medal** srebrny 1-ej klassy na Wystawie Powszechnej w Paryżu roku 1867. Fabryka ta otrzymała pierwszeństwo w dostawie Fortepianów do klass, jak niemniej na popisy i koncerta doroczne Konserwatorjum Muzycznego. (5—6) — 9562 —

SKŁAD HERBATY PIOTRA ORŁOWA,

w WARSZAWIE,

przy ulicy Miodowej Nr. 496

Zastosowawszy już zapowiedziane poprzednio cechy, mam zaszczyt oświadczyć, że odtąd każda paczka Herbaty, (funtowa, ½ f., ¼ f. i ⅛ funtowa), winna mieć naklejoną, p. wierzchu sznurka na etykiecie, markę wzoru powyżej zamieszczonego (w kolorze ponsowym), za wszelką bowiem, bez rzeczonej marki. Herbatę, odpowiedzialności na siebie nie biorę. **PIOTR ORŁOW.** (42—0) —589—

Jabłka Tyrolskie Rozmarynowe i **Gruszki Francuzkie** Poires Duchesse, otrzymał Handel **Sowińskiego i Szulca**, dawniej **Koelichen.**
(2—2) — 10,490 —

TIVOLI.

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż chcąc zasłużyć na Jej łaskawe względy, postarałem się na obecną porę o doborową orkiestrę, pod dyrekcją Pana **Dousette** ktora codziennie od godziny 7-ej wieczorem, przeważnie wykonaniem dzieł prawdziwie muzycznych, uprzyjemnia czas zwiedzających Zakład. Przytem mam zaszczyt donieść. że w każdą Sobotę aż do adwentu, dane będą **Zabawy tańcujące**, rozpoczynać się mające o godzinie 10-ej wieczorem. Kuchnia i Bufet obficie w doborowe potrawy i napoje zaopatrzone zostały. - **NORBERT.** (3—3) — 10,436 —

R. Chronowski, Artysta Baletu,

udziela lekcje **Tańca** w domach prywatnych, pensjach, jakoteż w swojem mieszkaniu przy ulicy Miodowej, w domu W-go Mrozowskiego, w drugim dziedzińcu, drugie piętro Nr 6 nowy, mieszkania Nr 19. (3—3) 10383—



PIOTR ŚLIŻYŃSKI,
Nauczyciel Tańców Salonowych,

podaje do wiadomości, że będzie udzielał **Lekcje Tańców**, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza 6-ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20-stu kilku lekcjach osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wyuczenie Nauczyciel zaręcza. Mieszka od rogu Zjazdu i Krakows.-Przed. 8 dom po prawej stronie. Ulica Marjenstadt, dom zwany pod Łabędziem, Nr 3 nowy w podwórzu, na dole, po lewej stronie. Nadmienia się także, że dla niezamożnych Studentów Uniwersytetu, udziela Lekcji tańców salonowych miesięcznie po rs. 2 Kop. 70.
(1—1) —10571—

Jutro w Niedzielę, w Teatrze Dobroczynności **1-sze Wielkie Przedstawienie Magii, Brzuchomówstwa i Spiritizmu,** przez znakomitego professora magii.

CALIOSTRO.

—10,565— (1—1)

TEATR WIELKI.

Dziś: **Halka**. Jutro: **Modniarki.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Żydzi**. Jutro: **Helena de Seigliere.**

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 2, c. 9.

FABRYKA PAPIEROSÓW K. TEOFILIDY.

Wydaje obecnie następujące nowe gatunki papierosów:

Non plus ultra, po 1 rs. za 100 sztuk, zwijane, posiadające przyjemny aromat.
Petit canon po 50 kop. za sto sztuk, wyrównywające w dobroci powszechnie pod tą nazwą znanym, a o połowę ceny tańsze; i
Tytoń Turecki Nr 1, po 1 rs. 40 kop. za funt, odznaczający się kolorem i dobrocią.

Fabryka nie posiadając i nie używając do fabrykacji żadnych innych tytoniów, jak tylko tureckich, tem samem daje gwarancją dobroci swych wyrobów. (3—3) — 10,263 —

Redaktor Juljan Statkowski. **Wydawca Gustaw Gebethner.**
W drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 478c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera, oraz Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 238. Sobota. Warszawa, d. 14 (26) Października 1872 r.

Kronika zagraniczna.

× Wpływ małżeństwa na długość życia, stwierdzają następujące cyfry, poczerpnięte ze statystyki Francji, Hollandji i Belgji, za dziesięcio-letni okres od 1855 do 1865 r.

W przecięciu na 1,000 mężczyzn żonatych, mających lat od 25 do 30, rocznie umiera 6; na 1,000 mężczyzn nieżonatych w tymże wieku umiera 10, na 1,000 wdowców tego samego wieku umiera 22, na 1,000 mężczyzn żonatych w wieku lat od 30 do 35 umiera 7, na 1,000 mężczyzn nieżonatych w tymże wieku umiera 19-stu

Taki sam stosunek dostrzegać się daje i w następnych okresach życia, z czego wynika, że śmiertelność pomiędzy żonatymi mniejszą jest, niż pomiędzy nieżonatymi, że zatem pierwsi mniej są na rożne choroby wystawieni. Wczesne bardzo żenienie się jak, z wykazów statystycznych widać, szkodzi bardzo mężczyznom, śmiertelność bowiem mężczyzn żonatych przed skończonym rokiem 20-tym dochodzi do 50 na 1,000, i równa się z śmiertelnością mężczyzn mających wieku lat 65 do 70.

Hufeland miał zatem słuszność, gdy odradzał mężczyznom wczesne bardzo żenienie się, przepowiadając im w tym razie przedwczesne się postarzenie. Gdzie zatem niema jeszcze prawa, któreby wzbraniało wchodzić w związki małżeńskie przed skończeniem 20 lat życia, tam prawo takie koniecznie należałoby zaprowadzić.

Co się tycze pięknej połowy rodzaju ludzkiego, wczesne zamążpójście nie oddziaływa na nią tak szkodliwie jak na mężczyzn; małżeństwo zaś w ogólności na zmniejszenie się śmiertelności tej płci nie wywiera podobnie złego wpływu jak na mężczyzn. Na 1,000 kobiet zamężnych w wieku od 30 do 35 lat umiera 9; na 1,000 niezamężnych umiera 11. Na 1,000 zamężnych przed 20-ym rokiem życia, umiera 7.

× Stany Zjednoczone Ameryki północnej, mają jako rządców państwa, tak zwanych prezydentów. Jedna z gazet (Allgemeine Evang-Luther Kirchenzeitung) podaje ciekawe szczegóły dotyczące religijnego stanowiska każdego z prezydentów. Jon Adams, należał do sekty francuzkich libertynów, czyli wolnomyślnych. Jeffersona zaliczają także do tej sekty, lecz niesłusznie, należał albowiem tylko do nieprzyjaciół kościoła państwowego, ale nie kościoła w ogólności. Szukał kościoła złożonego z ludzi doskonałych, a nie znalazłszy takiego kościoła, nie chciał należeć do żadnego: Madison, był wyznawcą kościoła anglikańsko-episkopalnego. Monroe, należał do tegoż kościoła, lecz nie śmiał przystępować do komunji św.: w Ameryce albowiem, można być członkiem kościoła, to jest, dawać składkę kościelną, mieć prawo brania udziału w obrzędach kościelnych, a być wyłączonym od używania komunji świętej. Jon Quincy Adams należał do sekty Unitarjuszów, to jest sekty, która nie wierzy w Boga w Trójcy, uczęszczał do kościoła prezbyterjanów (kalwini szkoccy), lecz nie przystępywał nigdy do świętej wieczerzy. Jackson, uczęszczał na nabożeństwa do kościoła prezbyterjanów, lecz, do komunji nie przystępował wcale. Van Buren, był członkiem kościoła reformowanego, jako prezydent mieszkając w Waszyngtonie, chodził do kościoła angielsko-episkopalnego, u komunji nie bywał. Polk, chodził na nabożeństwo do kościoła prezbyterjanów, nie był jednak członkiem zboru. Jenerał Taylor uczęszczał dosyć rzadko do kościoła anglikańskiego. Pierce, był członkiem kościoła prezbyterjanów, lecz do komunji nie przystępował. Buchanan, chodził do kościoła prezbyterjanów, lecz nie był członkiem zboru. Lincoln, bywał regularnie na nabożeństwach w kościole prezbyterjanów. Teraźniejszy prezydent, jenerał Grant, uczęszcza regularnie do kościoła metodystów, lecz, nie jest członkiem zboru. Wszyscy prezydenci, którzy nie chodzili do komunji, nie byli wcale ochrzczeni. Pokazuje się z tego, że prawdą jest co powiedział Chrystus: „Wielu jest powołanych, lecz mało wybranych!"

× W Wiedniu, jest 18 hoteli pierwszorzędnych, czyli takich, do których mogą zajeżdżać podróżni posiadający do wydatkowania na swoje potrzeby dziennie minimum 25 guldenów (15 rs.) W hotelach tych, za jeden pokój, płacić trzeba na dobę od 2—5 guldenów, oprócz pościeli, światła, opału i usługi. Hoteli drugorzędnych w mieście (in der inneren Stadt) istnieje 6, na czterech przedmieściach zaś 14, a tak zwanych *hôtels garnis* pierwszorzędnych 6. Dla podróżnych mniej majętnych lub oszczędnych są w Wiedniu gospody tanie i schludnie utrzymywane. W hotelach pierwszorzędnych prawie wszystkich, urządzone są dwie restauracje, jedna wykwintna na 1-em piętrze, a druga na parterze, w której sprzedają się po zniżonej cenie *ochłapy* i *niedopitki* nieskonsumowane do szczętu przez możnych gości.

— Którąby z Pań życzyła sobie przyjąć udział w robocie i koszcie **Dywana** do odnawiającego się obecnie kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej w Warszawie, raczy zgłosić się do kierującej robotą tegoż dywana. Ulica Niecała, Nr 12, w Szkole Żeńskiej. Kto zaś zechce poprzestać na samej ofierze pieniężnej, to może ją złożyć w Red Kurjera Warszawskiego. —10,014



SKŁAD MASZYN DO SZYCIA HAMBURGSKO-AMERYKANSKIEGO TOWARZYSTWA AKCYJNEGO

POLĄCK SCHMIDT

znajduje się w Warszawie jedynie tylko na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej ulicy w domu dawniej Bajera, Nr 412a i posiada.

1° Maszyny duże nożne w cenie od 50 rs. i wyżej. **Wyższa cena zależy od wykwintniejszej roboty stolarskiej, zaś dobroć samej maszyny, to jest werku, przy każdej cenie jednakowa.** Maszyny te będąc tutaj od 8 lat w znacznem co rok zwiększającem się użyciu, tak w pierwszorzędnych zakładach jak i bardzo wielkiej liczbie domów pry.watnych, znane są dobrze tutejszej publiczności.

2° Maszynki ręczne „Germania" **dwunitkowe** szyjące piękną stebnówką, posiadają **wszelkie przyrządy** jak w maszynach dużych, cena łącznie ze wszystkiemi przyrządami 33 rs. Są to jedne z najpraktyczniejszych i stosunkowo najtańszych maszynek ręcznych.

Każda maszyna opatrzona dokładnym stemplem fabryki i za dobroć takiej tak fabryka jak i skład poręcza.

Gwarancja dwuletnia, nauka dokładna i bezpłatna.

Ułatwienie nabycia przez rozłożenie wypłaty na miesięczne raty.

Każda maszyna w składzie kupiona, gdyby się okazała niepraktyczną lub niedobrą, może być w ciągu 14 dni od chwili kupna zwrócona bez ża,dnej zestrony składu pretensji i za wyliczeniem kupującemu całkowitej zapłaconej kwoty.

W **Płocku** maszyny te posiada p. **S. Goldberg** w magazynie swoim przy ulicy **Grodzkiej**, za dobroć maszyn u niego kupionych, a opatrzonych stemplem fabryki, skład Warszawski gwarantuje

Nici i jedwabie we wszelkich kolorach, na rolkach i w motkach, igły do wszelkich systemów, oliwa sznurek, po cenach najtańszych.

Adres: Skład Maszyn do szycia **POLACK SCHMIDT**, Warszawa, Nr 412*a*. (27—0) —4030

FABRYKA TABACZNA

A. F. MÜLLERA

W PETERSBURGU.

Ma honor rekomendować Szanownej Publice nowo-przygotowane do sprzedaży papierosy z najlepszego perskiego tytoniu z wyborowym smakiem i zapachem, pod tytułem:

„SZYRAZKICH"

Zwijane 1-go gatunku, po Rs. 1
„ 2-go „ „ kop. 50 } za 100 sztuk.

Rekomendują się także dobre i stare Cygara:

NATIONAL
RONCURELLO } po 2 Rs. za 100 sztuk.

Główny skład u **J. Rosenbluma**, ulica Senatorska Nr 471B, i w jego pomocniczych Magazynach.

—10,551— (1—6) Radca Dworu, Kupiec 1-ej Gildy, **Aleksander Fedorowicz MULLER.**

W dniu Zadusznym,

podobnie jak w roku zeszłym, oświetla, ozdabia i urządza groby na Cmentarzu Powązkowskim **Kantor Zleceń Pogrzebowych B. Korpaczewskiego.** Krakowskie-Przedmieście Nr 73. Uprasza się o wczesne zamówienia. —10,452— (2—4)

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania:

Mufka Tumakowa,

duża, zupełnie nowa, firanki do dwóch okien, dywan, stołowa bielizna i kanapa, stół i dwa fotele. Wiadomość przy ulicy Nowolipie, dom W-go Hoffmana, Nr 36 nowy.

—10,472— (2—3)

Uznana przez Zarząd Medyczny w Petersburgu

MASSA

do wywabiania plam

na suknie i wszelkich materjach, wynalazku

Kapitana Huldmann

zaszczyconego na wytwór ten chemiczny świadectwami Zwierzchników wysokich Władz.

Pudełko z sposobem użycia 50 kop.

W HANDLU PERFUMERJI

W. B. ŚNIECHOWSKIEGO,

ulica Nowo-Senatorska, Nr 8.

(3—6) 10,315

W Magazynie Pani Delisz,

przy ulicy Szerokiej Freta w domu W-go Lehra, wprost kościoła Ś-go Jacka, przyjmuje się pióra strusie do prania, przerabiania, oraz fryzowania, po kopiejek 5 od sztuki. Tamże są potrzebne **PANNY** do kwiatów.

—10,180— (3—3)

Zakład Specjalny

w mieście Włocławku, z dniem 4 Listopada r. b., otwiera wpis uczennic, pragnących się nauczyć rozmaitych robót przystępnych kobietom, a mianowicie: szycia ręcznego i na maszynie, znaczenia bielizny, kroju, rysunku, strojów, kwiatów, różnego rodzaju haftów, rękawiczek, parasolików, introligatorstwa i obuwia damskiego. **A. Bufle.**

—10,532— (1—1)

ZNACZNA ILOŚĆ

DRZEWA OPAŁOWEGO TWARDEGO,

znajduje się na sprzedaż częściową w jednym z majątków położonych przy drodze żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, po cenach umiarkowanych, a mianowicie:

Za sążeń kubiczny **drzewa** szczapowego brzozowego Rs. 13 kop. 50
„ „ „ „ olszowego Rs. 12 kop. 50 z odstawą.

Zwraca się uwagę osób interesowanych, że cena powyższa naznaczoną jest na sążeń **leśny** nie zaś **składowy**, czyli, że kupujący zyskują nie tylko **na cenie drzewa**, ale i **na miarze**. Drzewo odstawione będzie w **ciągu tygodnia** po zamówieniu. Zamówienia przyjmują się przy ulicy Złotej Nr 13 domu, 3 mieszkania. —10,529— (1—3)

Korzystnie nabyć można

UKOMPLETOWANĄ FABRYKĘ OBIĆ PAPIEROWYCH

Składającą się z jednej **Maszyny** z 8-ma walcami na 1 farbę, oraz z dwóch ręcznych **Stanków** z 200 formami, do tego są gotowe materjały, to jest: Glinka (china cloye) i t. d. około **rs. 250**, i cały **przyrząd** do wyrobu takzwanego Kattun-Papier.—Bliższa wiadomość w księgarni S. H. Merzbacha, przy ulicy Miodowej lub u właściciela w Brześciu Litewskim.

(3—3) —10,393— **L. Szereszewski.**

HEMOROIDY.

Kuracja radykalna za pomocą **PIGUŁEK i MASCI Dra André Lebel**, autora dziełka pod tytułem „Monografja Hemoroidów. **Pigułki i Maść z rośliny Scordium** zatwierdzone przez fakulteta medyczne w Paryżu, Belgji, Anglji i Włoszech, upoważnione w Rossji przez Radę Państwa, posiadają odznaczające się własności: uspakajają szybkie bóle hemoroidalne i wstrzymują hemorragie w ciągu dni kilku bez obawy przeniesienia choroby w inne miejsce Dr A. Lebel; ulica Lafayette 113, w Paryżu. 15—35) —4866—





Z powodu nadeszłej już pory sadzenia drzew i krzewów owocowych, jakoteż drzew i krzewów do sadzenia kląbów, alei, szpalerów i t. p. Także bardzo pięknych gatunków drzew: płaczących, pnących i iglastych. Mają honor polecić się Szanownej Publiczności **Bracia Bardet,** Ogrodnicy i właściciele wielkich Szkółek za rogatkami Belwederskiemi. Wszelkie obstalunki na drzewa, krzewy, rośliny, bukiety, gierlandy i dekoracje, przyjmują w Składzie Nasion i Kwiatów świeżych, przy ulicy Senatorskiej Nr 472 (31). W tymże zakładzie w obecnej porze, można dostać bardzo pięknych

Kalafiorów i Karczochów

po cenach umiarkowanych.

—10,547— (1—3)

MAGAZYN

OBUWIA DAMSKIEGO i MĘZKIEGO



J. W. HEYN,

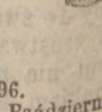


egzystujący przy ulicy Wierzbowej, Nr 614*b*, przeniesiony został na ulicę **Nowo-Senatorską Nr 476d**, obok Poczty, na prost Hotelu Litewskiego, o czem zawiadamiając, polecam mój skład gotowego obuwia.

(3—6) —10,287— **J. W. HEYN.**



Do Głównego Składu



KAWIORU

B. MIEDWIEDNIKOWA

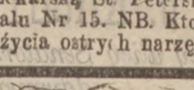
przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego, Nr 496.

Nadszedł znowu transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego, z Październikowych połowów, zupełnie mało solonego i prasowanego serwetowego takiegoż, oraz **Siomgi** i **Łososia** wędzonego.

(2—3) —10,520— **B. Miedwiednikow.**

TYNKTURA NA ODCISKI!!!

W jednej chwili zmiękcza twardość odcisków i pozbawia zupełnie bólu bez żadnych uszkodzeń ciała, flaszeczka jedna wystarcza na kilkaset razy i sprzedaje się po 25 kopiejek. Maść na odciski po 30 kop. słoik, poleca operator **Michelsohn** patentowany przez Radę Lekarską St. Petersburską, w swojem mieszkaniu przy ulicy Bonifraterskiej Nr 2 (1812) lokalu Nr 15. NB. Kto sobie życzy żebym ja mu wyjął odciski swoją chemiczną metodą, bez użycia ostrych narzędzi, może mnie wezwać do siebie. (6—6 — —9293—



Po nabyciu na własność **Restauracji pod nazwą Ogród Włoski** na Nowem-Mieście Nr 315 (4), obok kościoła Świętego Kazimierza, dnia 24 Października, po odnowieniu lokalu otwieram Restaurację. Nowo nabywca dołoży wszelkich starań, aby doborem potraw smacznie przyrządzonych przez zdolnego kucharza, różnemi trunkami, oraz Piwem Bawarskiem wystałem przy rychłej usłudze, zasłużyć sobie na względy Szanownej Publiczności.

Billard nowy jest dla amatorów tej gry. Z czem się poleca

(3—5) —10,484— **Marcin Księżopolski.**

Do sprzedania:

Szubka futrzana,

męzka, nowa, piękna; wierzch z pracowni L. Iniarskiego. **Skrzypce Włoskie,** z pudełkiem i smyczkami. **Kłosy,** wydanie kompletne, oprawne, za pół ceny. **Brzytwy angielskie.** Chmielna, naprzeciw Komory, Nr 46, mieszkania Nr 4. —10,033— (2—6)

FABRYKA PARASOLI

Aleksandra Wojny,

w dziedzińcu domu Rezlera przygotowała dobór **parasoli** deszczowych po umiarkowanych cenach. —10,282— (2—10)

(Dodatek)

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 238.

Dnia 26 Października 1872 roku. *Sobota.* *Dnia 14 (26) Października 1872 roku*

Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie,

otrzymała na skład główny zapowiedziane w Poznaniu

PISMA

KAZIMIERZA BRODZIŃSKIEGO

wydanie zupełne

poprawne i dopełnione z nieogłoszonych rękopismów, staraniem

J. I. Kraszewskiego,

(z wizerunkiem i życiorysem poety)

Tom I-szy już wyszedł z druku.

Przedpłata na 6 tomów **rs. 6,** z przesyłką **rs. 7 kop. 50,** w oprawie zaś ozdobnej **rs. 8 kop. 40,** a z przesyłką **rs. 10.** (2–6) — 10,352 —

ROCZNIK

na rok 1873,

wyjdzie z druku w mieście Petrokowie. Zamówienia przyjmują Księgarnie: **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie i **L. Kohna** w Petrokowie.

Osoby życzące zamieścić w nim swe **OGŁOSZENIA,** po bardzo przystępnej cenie, zgłaszać się niech raczą do wyżej wskazanych księgarni. (3–3) - 10,354

KSIĘGARNIA

POD FIRMĄ:

ALTENBERG I ROBITSCHEK

w Warszawie,

Krakowskie-Przedmieście Nr 38, wprost Hotelu Europejskiego,

Otrzymała na skład i poleca: nowe wydanie pod tytułem **Sekretarz Domowy** czyli 360 wzorów pisania listów rozmaitej formy i treści w języku polskim.

Potrzeba tak pożądanego podręcznika dawno czuć się dawała, brakowi temu jednak nie można było zaradzić, bo wszystko co się dotąd w handlu księgarskim pojawiło było niedokładne. Dopiero powyższe wydanie jako dokładnie skompletowane, obejmujące wzory listów **handlowych, przemysłowych, etykietalnych, familijnych** a nawet **miłosnych,** stanowi prawdziwie pożyteczny podręcznik dla każdego człowieka intelligencji. Nie potrzebujemy dowodzić ile trudności i przykrości sprawia napisanie listu osobie niewprawnej w korrespondencją, dla tego też śmiało polecamy powyższe wydanie jako w zupełności zadawalniające.

Cena za egzemplarz kop. 90.
Z przesyłką na prowincję Rs. 1.

Jak również otrzymała na skład i poleca **najnowszą i najpraktyczniejszą metodę** nauczenia się języka francuzkiego wydaną przez **K. Ploetza** profesora języka francuzkiego w Berlinie, a przełożoną na język polski.

Metoda ta jako przyjęta we wszystkich zakładach naukowych niemieckich, daje gwarancję swej dokładności.

Jasny wykład, możność łatwego nauczenia się języka francuzkiego, bez pomocy nauczyciela, stanowi główną zaletę tego wydania, które jako przystępne dla każdego wieku polecamy.

Cena egzemplarza kop 45.
Z przesyłką . . „ 50.
—10,309— (2–3)

Najtańszy Kalendarz Illustrowany Niemiecki na rok 1873.

pod tytułem

ILLUSTRIRTER FAMILIEN-KALENDER

wydanie Payne'go w Lipsku, z wielu illustracjami, piękną ryciną na stali i premią p. t. **„Gesuntheist-Lexicon" cena kop. 20 z przesyłką kop. 30** do nabycia **w księgarni i składzie Nut, E. WENDE i S-ki,** Krakowskie-Przedmieście Nr 412a.

Kupującym na tuziny odstępuje się rabat.
—9240— (6—15)

Dla Teatrów Amatorskich.

Księgarnia **Gebethnera i Wolffa,** otrzymała na skład główny, Komedje przeznaczone dla teatrów amatorskich:

I. Nie można przewidzieć wszystkiego, komedja w 1-nym akcie Alfreda de Musset; przekład Zofii Mellerowej. Cena kop. 30.

II. Wycieczka za granicę, komedja w 1-nym akcie, oryginalnie napisana przez Kazimierza Zalewskiego. Cena kop. 30.
—10,230— (3 3)

Cudzoziemka z Genewy,

życzyłaby udzielać lekcje konwersacji francuzkiej na godziny, u siebie lub w mieście. Ulica Wiejska Nr 12, wprost kościoła Ś-go Aleksandra, w podwórzu, pierwsze schody na prawo, na 2 piętrze, drzwi na prawo.
—10,395— (2–3)

FOTOGRAFJE

z zakładu Towarzystwa fotograficznego w Berlinie **przedstawiające kopie słynnych obrazów i sztychów najpierwszych mistrzów,** w różnych formatach, od najmniejszych do największych, **w cenie od 10 kop. do 15 rubli** w wielkim wyborze znajdują się w **księgarni i Składzie Nut E. Wende i S-ki.**

Krakowskie-Przedmieście Nr 412a.
- 9241 - (6—15)

Dnia 28 Października i w dnie następne odbędzie się licytacja przy ulicy Leszno pod Nrem 679/80 (52 nowy), rozpocznie się o godzinie 10-tej z rana, na rozmaite stare

sprzęty domowe,

oraz narzędzia stolarskie i bednarskie, miedź, żelaztwo stare i nowe, pomiędzy tym znajduje się też i mechaniczny teatr marjonetek, mogący służyć do bawarji lub ogródków; wszystkie przedmioty mogą być obejrzane przed rozpoczęciem licytacji pod Nrem 52. Wiadomość na 1 piętrze. —10,467 - (2 - 3)

NAUCZYCIEL

prywatny,

posiadający Upoważnienie od Władzy Naukowej, poszukuje miejsca w domach prywatnych za pośrednictwem **Maryi Dąbrowskiej.** Krakowskie Przedmieście Nr 7, pałac dawniej Grodzickiego 2-gi dziedziniec, pawilion lewy 1-e pitro drzwi 44. Tadzież **Anglik młody** przyjąłby miejsce do konwersacji. Tamże **Kolonja z laskiem,** składająca się z jednej włóki i kilku mórg, blisko Warszawy, do sprzedania tanio. —10,291 - (2 - 3)

Francuz rodowity,

znający język swój gruntownie, posiadający upoważnienie Dyrekcji Naukowej Warszawskiej do udzielania Lekcji przywatnych, życzy sobie w godzinach wolnych od swych zajęć udzielać Lekcje języka francuzkiego. Osoby interesowane zechcą nadsyłać adresy swe do Redakcji niniejszego pisma pod lit. **B. Z.**
—10,300 - (2—3)

Pośredniczy w umieszczeniu

Guwernantek, Guwernerów i Bon

H. KUTECKA,

b. Obywatelka ziemska.

Obecnie są do umieszczenia osoby wszelkiej narodowości i zdolności. Ulica Długa Nr 22, dom zwany Lasockie, pierwsze piętro w dziedzińcu. Przyjmują się także panienki do nauki **kroju** i wszelkich robót, oraz do roboty krawieczczyzny, strojów i znaczenia bielizny —10,398— 2 3)

Do Handlu Win i Towarów Kolonialnych, potrzebny jest

SUBJEKT,

opatrzony dobremi świadectwami. Wiadomość w Magazynie Ubiorów Męzkich u pana Juszczyka, przy rogu ulicy Miodowej i Długiej. —10,479— (2–3)

Dwa wysokie pięknie kwitnące

OLEANDRY

z powodu nizkości lokalu są do sprzedania. Wiadomość ulica Złota, dom **Bema,** Nr domu 11, mieszk. 11. —10,316— (3- 3)

Rekomendacja Nauczycieli, Guwernantek, Metrów, Bon.

Zważywszy, że kobieta nie jest w stanie ściśle ocenić studiów męzkich, mianowicie języków starożytnych, wyższej matematyki i t. d. czemu się płeć żeńska nigdy, a przynajmniej bardzo rzadko poświęca; - a chcąc się ze swego obowiązku sumiennie wywiązać, zjednać sobie zaufanie i stronom interesowanym stać się użyteczną, spotęgowałam swą czynność, przybrawszy do działania człowieka światłego i wszechstronnie wykształconego, który się od obecnej chwili wyłącznie wyborem Nauczycieli u mnie zajmuje. Krakowskie Przedmieście Nr 7, pałac dawniej Grodzickiego, 2 dziedziniec, pawilon lewy, 1 piętro, drzwi 44.
—10,540— (1 –3) **Marja Dąbrowska.**

OSOBA

w średnim wieku, z dobrem wychowaniem, poszukuje miejsca do towarzystwa Osoby w podeszłym wieku i wyręczania ją w domowem gospodarstwie, lub też Matkowania panienkom, za stół i małe wynagrodzenie. Tamże przyjmują się roboty damskie, suknie i salopy z podszyciem futer, za nader umiarkowaną cenę. Ulica Szpitalna Nr 10 nowy i mieszkania 10, w podwórzu po lewej stronie na dole, stróż wskaże. —10,368— (2 – 3)



RS. 9,000



Jest do wypożyczenie na 7%, na hypotekę domu murowanego, położonego na jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 21 nowy, dom Pulsa, pierwszy dom po prawej stronie za fabryką tabaczną Union, dawniej Kronenberga, stróż miejscowy wskaże. Zastać można do godziny 12 rano i od 4 do 7 po południu. — Bez pośrednictwa osób trzecich. --10,504 (2—3)

75 KOPIEJEK

Nafty Amerykańskiej garniec najlepszej, poleca Szanownej Publiczności skład nafty, mydła, świec i towarów norymberskich Roberta Werner, przy ulicy Elektoralnej Nr 47, wprost Białej. Wybierający 10 garncy razem lub częściowo po kop. 78, otrzymują 1/4-ty bezpłatnie. —10,447 - (3 - 3)

Za **Rs. 100,** jest do sprzedania

DUBELTÓWKA

dziwerówka, lekka, artystycznej rzeźby i całej roboty, z futerałem. Widzieć ją można w Składzie Cygar i Papieru St. Wmiarskiego, Nowy Świat Nr 1311 (62), pod Turkiem, prawie wprost Wareckiej. 10,342— 2–3)

Pożyczka 1—2 tysięcy rub.

potrzebną jest na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Wiadomość w Starem Mieście pod Nrem 4/68 u gospodyni. Tamże jest do sprzedania **DOM** murowany przy ulicy Brzozowej położony, za rs. 9,000. —10,450— (2 –3)

Do sprzedania

WIOLONCZELLA,

w bardzo dobrym stanie. Nowolipie Nr 1, od Przejazd, pierwsze piętro, Nr 8 mieszkania.
—10,554 - (1 3)

Do kantoru mego nadeszły nowej konstrukcji patentowane, angielskie, wyrobu Sinclair'sa

Maszyny do prania i wyżymania

bielizny, muślinów, koronek etc. bez najmniejszego tych przedmiotów uszkodzenia. Prosta konstrukcja maszyny, czyni ją praktyczną tak dla odpowiednich zakładów jak i domowej potrzeby. Cena od **30** do **50 rs.**

Bernard Bersohn.

Ogrodowa, Nr 11.
—10,539— (1– 3)

KOLONJA

jest do sprzedania tuż za rogatką Mokotowską, z inwentarzem lub bez, za przystępną cenę. Bliższa wiadomość w dystylarni na ulicy Ś-to Krzyzkiej pod Nrem 1339, nowym 17. - 10,525— (1—3)

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do odstąpienia

SKLEP

z Pieczywem i Dystrybucją, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, ulica róg Podwala i Placu Zamkowego Nr 97 nowy, 533 stary. —10,541— (1—3)

Zakład szycia bielizny BARANOWSKIEJ.



Na Nowym-Świecie Nr 60 niedaleko ulicy Ordynackiej, znany z dobrego fasonowania i odrabiania bielizny, przyjmuje **po cenach UMIARKOWANYCH** wszelkie zamówienia, także gorsy strojne, zwyczajne, oraz znaczenie bielizny.
—8715— (8 –10)

CUKIERNIA K. FILTZER.

Zawiadamia Szanownych Panów i Kupców na prowincji, jako też i w Warszawie, iż w Cukierniach moich tak w Ogrodzie Krasińskiem, jako też przy ulicy Przejazd wprost Długiej, jak lat poprzednich, tak i w tym roku wyrabiane będą rozmaite **PIERNIKI** z najlepszego miodu Lipniaku; uprasza się zatem o wczesne zamówienię takowych.

Potrzebny jest także do tejże Cukierni **Uczeń** lub dwóch, którzy by skończyli przynajmniej 2 klassy i byli dobrej kondnity.
10,301— (3 – 3)

NOWO-OTWORZONY

Zakład wyrobu szkatułek do srebra i futerałów do biżuterji,

na sposób zagraniczny, w domu zwanym Roeslera, od Krakowskiego-Przedmieścia, poleca się WWPP. Jubilerom i Osobom prywatnym. Wyroby nasze będą wykonywane jak najstaranniej, na czas zamówiony, z najlepszych materjałów. Będąc obeznany z fachem od lat 20 kilku, śmiem upraszać o względy i zaufanie, gdyż powyższy Zakład odpowiada za przedmioty powierzane mu. — Właściciel Zakładu **Klejn i Spółka,** w Warszawie.
10,249 - (3– 3)

RADOM.

CUKIERNIA pod firmą **WOŹNICKIEGO,** przy ulicy Warszawskiej.

Zawiadamiam Sz. Publiczność, iż oprócz najdoskonalszych cukrów desserowych, jako też różnych gatunków ciast codziennie świeżych, przy tejże cukierni wypiekają się rozmaite gatunki doborowych pierników po umiarkowanej cenie, do których przy większych ilościach zakupu, stosowny rabat udziela się.
—10,178 – (3—3)

Przed laty kilku istniejący

Magazyn Bielizny WIKTORJI GANO,

powtórnie otworzonym został w domu Elerta przy ulicy Długiej Nr 8, wprost Kommissji Sprawiedliwości. Można w nim dostać bielizny damskiej i męzkiej. Wykonywają się suknie damskie Są też Stroje gotowe, a można je i obstalować. Właścicielka będąc wdową z sześciorgiem małych dzieci, spodziewa się, że Szanowna Publiczność nie odmówi jej swego poparcia. —10,549 - (1 – 1)

Rs. 3,000,

jest do ulokowania zaraz na Nieruchomość Warszawską, w pierwszej połowie jej realnej wartości, lub też na spłatę takiejże wierzytelności. Adres po wymienieniu Nru hypoteki domu, zostawić można w Redakcji Kurjera pod literą J. K. - 10,523— (1—3)

Z powodu nagłego wyjazdu i zbiegu rozmaitych interesów, jest do sprzedania, w bardzo korzystnem miejscu miasta położony i cieszący się wielkiem powodzeniem **Sklep Wiktuałów,** włącznie z całem urządzeniem i zapasem towarów. Bliższa wiadomość przy ulicy Mostowej, Nr 17 nowy, w Sklepie Wiktuałów. —10,537 - (1—3)

SKLEPIK

z wiktuałami,

z towarem, jest do odstąpienia w każdym czasie, przy ulicy Furmańskiej pod Nrem 17 nowym. —10,402 - 4 - 6)

Ulica Senatorska. Numer 20.

SPRZEDAJEMY

Rossyjskie 5 proc. Pożyczki Premiowe

tak pierwszej jakoteż i drugiej emissji

na rozpłaty pięcio rublowe

licząc od niewniesionej summy tylko

5%

w stosunku rocznym

Ciągnienie odbędzie się dnia 1 (13) Stycznia r. b.

Główne wygrane: **200,000, 75.000, 40,000, 25,000 10,000,** oraz **200** pomniejszych.

Ubezpieczamy Rossyjskie 5% pożyczki od Amortyzacji. Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą franco uskuteczniamy-

WŁADYSŁAW BERSOHN et Comp,

(3—0) - 8400 | w Warszawie.

Ulica Krakow.-Przedm. Numer 61.

MYDŁA GLICERYNOWE

jakoteż wszystkie inne gatunki

Mydeł tualetowych, Coldcreamu, Pomad, najlepszych Francuzkich Perfum,

Wody Kolońskiej w różnych gatunkach,

polecają

FRANK I ZWANCIG.

Senatorska Nr 20, vis à vis kościoła Ś go Antoniego.

—10,530— (1—6)

Jest do sprzedania w Warszawie

DOM MUROWANY PARTEROWY,

wraz z kilkoma oficynami, spichrzem murowanym, kilkoma dużemi składami. Dom ten byłby przydatny dla którego z Panów Przesiębierców na **GARBARNIE**, Browar, Mydlarnie, Odlewów żelaznych lub t. p., gdyż obok tego domu, jest kilkanaście tysięcy łokci placu, w którym się mieści stawek; położenie sprzyjające do założenia jakiej znacznej fabryki. Warunki kupna są bardzo przystępne, dom ten może być i bez placu sprzedany, lub wypuszczony na jaką fabrykę całkowicie, lub częściowo, w miarę żądania wynajmującego. Wiadomość u Właścicielki przy ulicy Niskiej Nr 10 nowy, bez pośredników.

—10,545— (1—3)

Na jesienną i zimową porę

Magazyn Strojów Damskich

B. ELSNER,

przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 3, drugi Magazyn za Cukiernią Semadeniego, po powrocie właścicielki, zaopatrzony został w najnowsze towary i mody, a wszystkie po bardzo przystępnych cenach. Pranie rękawiczek sposobem zupełnie nowym, odczyszczanie najbardziej przepoconych. Tamże jest palto syberynowe męzkie, zupełnie nowe i żantylka aksamitna.

—10,313— (3—6)

W bliskości Warszawy, bo o 26 wiorst, za rogatkami Szmulowskiemi, t. j. za Radzyminem, niedaleko kolei żelaznej jest do sprzedania za 2,700 rubli **KOLONJA**, mająca 74 morgi obszaru, z tych znajduje się 13 mórg łąk zbieranych, lasu borowego i leśnego mórg 20, pszennego gruntu mórg 15, reszta zaś gruntu z jarzyny i oziminy, oraz z zabudowaniami gospodarskiemi. Wiadomość w każdym czasie na miejscu u dotychczasowego Właściciela we wsi Rzyska.

—10,295— (2—3)

Oryginalny

BULION

ZE ZWIERZYNY,

wyrobu Kleczkowskiego w Pinedze, znany z doskonałości, stanowiący wielką oszczędność w prowadzeniu domowej kuchni i wielką pożywność dający, z drukowaną informacją używania, po cenie zniżonej w Dystrybucji naprzeciwko Saskiego Placu obok magazynu Broni p. Bekera. Tamże złożono w komis do sprzedania: Suknie, kołnierzyki damskie, kolczyki emaliowane i inne rzeczy. Obstalunki na haft i znaczenie bielizny.

—10,311— (2—6)

W nowo-otworzonej

MLECZARNI

przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Nr 69, dawniej W-go Kralla, naprzeciw domu W-go Maringe i Zielonego Placu, można zamawiać miesięcznie śmietankę i mleko z odnoszeniem do domu. Tamże jest do **sprzedania parę krów** dopiero co po ocieleniu, **sprowadzonych z Pruss.** —10,429— (2 3)



PAPUGA SIWA

z klatką mosiężną, do sprzedania w Kantorze Loterji P. A. Landau, przy ulicy Senatorskiej, wprost bramy domu Röslera. —10,424—

W mieście gub. Kielcach jest do sprzedania z wolnej ręki albo do wydzierżawienia na lat kilka **DOM** piętrowy pod Nr 9 **w rynku położony, na bardzo korzystnych warunkach**. Bliższą wiadomość powziąść można u właścicieli na ulicy Złotej, pod Nr 7, za fabryką Laferma.

—10,371— (3—3)

W MLECZARNI

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4 nowy, dostać można mleka prosto od krowy, kwartę po kop. 9, śmietanki kwarta po kop. 20, mleka zbieranego kwarta po kop. 4. Udój o godz. 6 rano, 12 w południe i 6 wieczorem.

—10,407— (3—6)

Znana od lat kilku

Pracownia Bielizny

J. SEGEDY,

istniejąca dotąd w gmachu Towarzystwa Dobroczynności przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, przeniesioną została do domu **W. Świerkowskiego** Nr 4, przy tejże ulicy położonego wprost statuy Kopernika, na pierwsze piętro w oficynie. Przyjmuje do roboty **Bieliznę damską i męzką**, również wszelkie zamówienia na najwykwintniejsze wyprawy, po cenach najprzystępniejszych.

(3—6) —10,350—

Jest do sprzedania

MLECZARNIA

z wszelkiemi rekwizytami do zakładu tego należącemi. Oprócz tego jest **do wynajęcia LOKAL** na parterze, składający się z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, oraz stajnia z wozownią. Wiadomość w Mleczarni przy ulicy Nowy-Świat Nr 58 nowy.

—10,334— (6—6)



Jest do sprzedania za cenę umiarkowaną

DWA

Garnitury Mebli

mahoniowych, rypsem kryte, mało używane każdy składa się z kanapy, 2 ch foteli, 6-ciu krzeseł i stołu przed kanapę, stolik do kart, szesląg skórą kryty, 2 lustra, dywan i komoda jesionowa, róg Siennej i Zielnej Nr 2 nowy wchód od Siennej w podwórzu w oficynie w bramie, drzwi na prawo. —10048—(4—6)

Ktoby posiadał do zbycia za pomierną cenę:

1) karetkę trzy-osobową,

używaną mało, a zbudowaną silnie, na smar; 2) tychże zalet **POWOZIK**; i 3) cztery **CHOMONTA** rzymskie, zechce złożyć swój adres stróżowi domu Nr 50. Chmielna, przy bliższem opisaniu przedmiotu i ceny. —10,036— (2—3)



Jest do sprzedania **Prelotka** Petersburska, dwuosobowa, z wierzchem do odejmowania, na resorach leżących, mało używana i **kareta** do miasta lub podróży, poczwórna. Przytem mam honor polecić się Szanownej Publiczności, że posiadam Karety i Powozy do **wynajęcia**. Ulica Długa dom p. Jasińskiego, Nr 22.—**J. Jamiołkowski.** —10,242— (3—3)

Jest do sprzedania



PARA OSŁÓW

3-ch letnich. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 21, u stróża. —10,481— (2—3)

Sprzedaje się:

Para koni siwych zaprzęgowych sześciu lat, lekki powóz i uprząż węgierska,

po cenie umiarkowanej; może być sprzedane albo wszystko razem, albo oddzielnie konie i oddzielnie powóz. Ulica Ciepła Nr 6 nowy, stangret Michał wskaże. —10,391— (3—3)

MAGLE WIEDEŃSKIE,

w pożądanej bardzo okolicy, z miejscem do sprzedania jak Nowa-Wieś, w stronie rogatek Mokotowskich, w domu Rybińskiego Nr 9, aleja Marszałkowska. Wiadomość u Rządcy, stróż wskaże. —9995— (3 3)

Do sprzedania

GARNITUR MEBLI

mahoniowych, składający się z jednej kozety, 12 pół-foteli, 2 foteli, stołu przed kanapę, konsoli i 2 kanapek, pokryty aksamitem koloru bordo w najlepszym stanie, za cenę ostateczną Rs. 450. Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 487, w kantorze Drukarni.

—10,269— (3 3)

W Fabryce Fortepianów

przy Placu Krasińskim Nr 549 pod filarami,

KERNTOPFA,

jest do sprzedania **Fortepian** bardzo mało używany, Kralla i Seidlera, oraz kilka używanych Fortepianów i Pianin, do sprzedania lub **wynajęcia.** Przyjmują się używane Fortepiany w zamian na nowe.

—10,527— (1—3)

Jest do wynajęcia

POKÓJ

przy familji, ze stołem i usługą, dla kawalera, w każdym czasie. Plac Ś go Aleksandra Nr 5, a mieszkania 26.

—10,454— (2—2)

Potrzebny jest

LOKAL,

złożony **z 3-ch pokojów (lub 2-ch obszernych) z przedpokojem** i drwalnią lub piwnicą, od Nowego Roku lub **wcześniej,** od frontu lub w oficynie, byle z porządnem wejściem, na parterze lub na 1 piętrze, przy ulicy Przejazd, Długiej, Bielańskiej, Miodowej, Senatorskiej, Rymarskiej, początek Elektoralnej, Leszna lub na ulicach sąsiednich. Chcący wynająć podobny lokal, zechcę dać wiadomość na ulicę Grzybowską pod Nr 14, do D-ra W. Kosmowskiego.

—10,466— (2—2)

Jest do wynajęcia lub zamienienia

MIESZKANIE

składające się z 4 ch pokojów z balkonem, przedpokoju, kuchni i t. d., za Rs. 360 rocznie, przy ulicy Chmielnej Nr 48.

—10,542— (1—3)

Potrzebne jest od Nowego Roku

MIESZKANIE

złożone z dwóch pokoi, z wejściem osobnem na 1 lub 2 piętrze, chociażby i w porządnym dziedzińcu, byle blisko ulicy Mazowieckiej położone. Zgłosić się można lub nadesłać adressa do domu hr Zamojskiego, ulica Mazowiecka Nr 8 nowy, do stróża Tomasza.

—10,358— (1 1)

Jest do wynajęcia w każdym czasie,

POKÓJ

umeblowany,

z opałem i usługą, stosownie do żądania, może być i ze stołem. Miesięcznie lub kwartalnie. Ulica Chmielna Nr domu 1, mieszkania 5. —10,553— (1—3)

Dla porządnego Emeryta 2 POKOJE

ciepłe i spokojne, bez kuchni, zaraz do wynajęcia, w stosunku rocznym 160 rsr. Ulica Sosnowa Nr 6. —10,534— (1—6)

Jest do wynajęcia w każdym czasie jeden

Duży Pokój,

od frontu, na 2 piętrze, z osobnem wejściem, na ulicy Bielańskiej Nr 17, wprost kawiarni Obrębskiego. Wiadomość na miejscu u stróża domu, lub w Aptece na rogu ulicy Mazowieckiej i Hr. Berga. 10,550— (1—3)

MIESZKANIE

składające się z dwóch pokojów i kuchni, jest do wynajęcia od 1 Listopada przy ulicy Tamka Nr 2832, nowy 8.

—10,546— (1—3)

Salon i dwa pokoje umeblowane,

w bliskości Nowego-Świata, do wynajęcia kadego czasu. Wiadomość w Sklepie Norymberskim, Nowy Świat Nr 26.

—10,380— (2—3)

W domu pod Nrem 1505c (nowy 43) przy ulicy Złotej jest do wynajęcia od 1-go stycznia 1873 r., **LOKAL** złożony z 4 obszernych pokoi (salon o 3 oknach), przedpokoju i kuchni z wszelkiemi wygodami na parterze za bardzo przystępną cenę. Tamże jest do sprzedania **FORTEPIAN** za rs. 75, lub donajęcia. —10,294— (2—3)

Przy ulicy Niecałej pod Nrem 3, są do wynajęcia od 15 Października

Dwa Mieszkania,

jedno złożone z trzech Pokoi i Przedpokoju, drugie z Pokoju z Przedpokojem, oba umeblowane. Mieszkania te oba mogą być złączone w jedno. —10,488— (2—3)

DWA POKOJE

z meblami, z wspólnym przedpokojem, w środku miasta, do wynajęcia każdego czasu. Ulica Niecała Nr 3 nowy, w Dystrybucji. Tamże powziąść można wiadomość o **Maglach,** pojedyńczo lub razem; lampy wiszące sklepowe do nafty, waliza skórzana podróżna, oraz dwie prassy litograficzne, wszystko w dobrym stanie. —10,374— (3—3)

Potrzebnem jest zaraz lub od Nowego Roku

MIESZKANIE,

złożone z 2-ch lub trzech pokoi, blisko Krasińskiego placu lub Tłomacki Adresa proszę nadesłać do Księgarni W-go Wende. Krakowskie-Przedmieście Nr 412a.

—10,366— (3—3)

Do wynajęcia zaraz

4 POKOJE

i kuchenka, świeżo wyrestaurowane, nad antresolą, w domu przy rogu ulicy Senatorskiej i Rymarskiej Nr 2. Wiadomość u Rządcy domu. —10,482— (2—3)

BILET

na rs. 100, pożyczki premiowej Rosyjskiej r. 1864 I ej emissji Nr 9, serja 15,756 **zaginął** dnia 30 Kwietnia 1872 r., księdzu prałatowi Pawlińskiemu w mieście Kaliszu. Ktoby takowy oddał, otrzyma przyzwoite wynagrodzenie a w razie wygranej, piąta część zapewnia się. Z biletu tego nikt korzystać nie będzie mógł, bo stosowne ostrzeżenie zrobiono. —10,506— 2—2)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 473 c nowy 5).

Дозволено Цензурою.